

MIEJSCOWA

na weekend

nr 29/1025, GAZETA BEZPŁATNA
TYGODNIK POWIATU LEGIONOWSKIEGO

**Budżet
na sportowo**

s. 5

Dyskusja ponad opłatami



Czasy są takie, że każda rozmowa o ciepłownictwie staje się paliwem podsycającym polityczne spory. Jak było do przewidzenia, zarzewiem konfliktu stała się też ognista debata w sprawie pożyczki dla legionowskiego PEC-u

s. 3



s. 10

**Kobieta
na torach**

s. 2



s. 11

**Kilka miejsc,
jedna pamięć**



**Edukacyjny
debiut**

s. 6

Reklama
tel. 797 175 329
reklama@miejscowa.pl



**Zabójcze
osiem
minut**

s. 15

Uciekinier z zarzutami

Kilkunastotysięczna kara grzywny, dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów i kara pięciu lat więzienia grożą pewnemu 28-latkowi. Mężczyzna kierował osobówką, mając cofnięte uprawnienia, trzy czynne zakazy prowadzenia pojazdów i jakby tego było mało, nie zatrzymał się do kontroli drogowej. Okazało się też jeszcze, że był on... poszukiwany.

Zdarzenie miało miejsce w zeszły wtorek około godziny 23.00. Policjanci z komisariatu w Nieporęcie zwrócili uwagę na osobowąskodę. Kierowca auta na ul. Jana Kazimierza nie zastosował się do nakazu jazdy w prawo, jednocześnie przekraczając linię podwójną ciągłą. Funkcjonariusze natychmiast podjęli próbę zatrzymania go do kontroli. Mężczyzna nie zareagował jednak na dawane przez policjantów sygnały, zarówno świetlne, jak i dźwiękowe,

po czym zaczął uciekać. Udało się go zatrzymać dopiero w Zegrzu Południowym.

Po sprawdzeniu w policyjnej bazie danych okazało się, że 28-letni mieszkaniec powiatu częstochowskiego ma cofnięte uprawnienia, trzy czynne zakazy prowadzenia pojazdów wydane przez Sąd Rejonowy w Częstochowie oraz przez Sąd Rejonowy dla Pragi Południe, a do tego jest poszukiwany do ustalenia miejsca



pobytu przez Sąd Rejonowy dla Pragi Południe oraz do odbycia kary pozbawienia wolności. 28-latek trafił do policyjnego aresztu, zaś auto, którym kierował, odholowano na strzeżony parking. Mężczyzna usłyszał zarzuty nie-

zatrzymania się do kontroli drogowej, kierowania pojazdem bez uprawnień oraz nie stosowania się do wyroków sądu. Prosto z policyjnej celi trafił za kratki.

zig

Zwinął łóżko i leży

Legionowscy policjanci zatrzymali 68-letniego mężczyznę podejrzanego o włamanie do jednej z piwnic w bloku przy ul. Przemysłowej w Legionowie. Łupem złodzieja padło... łóżko polowe.

O zdarzeniu powiadomił policjantów właściciel piwnicy. Z jego relacji wynikało, że nad ranem ktoś przeciął kłódkę w drzwiach do jego pomieszczenia piwniczego. Zeznał też, że widział złodzieja uciekającego na rowerze i trzymającego łóżko polowe. Rysopis podejrzanego został przekazany załogom patrolowym. Niedługo później funkcjonariusze zauważyli go na jednej z ulic miasta.

Mężczyzna jadący rowerem z łóżkiem polowym został natychmiast zatrzymany. Jak się okazało, był kompletnie pijany. W jego organizmie krążyło 1,2 promila alkoholu. 68-letni mieszkaniec Legionowa usłyszał za-



rzut dokonania kradzieży z włamaniem. Grozi mu za to nawet dziesięć lat więzienia. Skradzione przez niego łóżko polowe wróciło już do właściciela.

zig



Cisza przed burzą

Kilka dni temu dyżurny legionowskiej komendy policji odebrał zgłoszenie o grupce osób zagłuszających ciszę nocną na jednym z osiedlowych boisk. Na miejsce udał się jeden z policyjnych patroli. Jak szybko wyszło na jaw, nie na próżno...



fot. arch.

W trakcie legitymowania znajdujących się tam osób i sprawdzania ich danych w policyjnej bazie okazało się, że jedna z nich – 47-latek jest poszukiwany przez legionowski sąd. Mężczyzna, na podstawie nakazu doprowadzenia, ma do odbycia karę 6 miesięcy pozbawienia wolności za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości. Podczas interwencji próbował on też ukryć przed mundurowymi środki odurzające, przekazując je stojącemu obok koledze. Jednak ten fakt nie umknął uwadze mundurowych i natychmiast

zabezpieczyli pudełko z białym proszkiem.

Obaj mężczyźni zostali zatrzymani i przewiezieni do komendy. Narkotester wskazał, że zabezpieczony proszek to mefedron. Mieszkańcy Legionowa usłyszeli zarzut posiadania środków odurzających. Za popełnione przestępstwo grozi im kara do 3 lat pozbawienia wolności. Poszukiwany mężczyzna trafił z kolei do zakładu karnego, gdzie obędzie karę pozbawienia wolności za wcześniejsze przestępstwa.

zig



fot. KP PSP Legionowo

Tragedia w zwirowni

W czwartek około godziny 16.00 do służb ratunkowych z powiatu legionowskiego dotarła informacja o kilkunastoletnim chłopcu, który topił się na prywatnej plaży w Trzcianach, utworzonej na terenie dawnej zwirowni. Nie udało się go niestety uratować. Chłopiec zmarł w szpitalu.

Interweniujący ratownicy szybko wyciągnęli 13-latkę z wody i natychmiast przystąpili do jego reanimacji. Po około godzinie udało się przywrócić mu czynności życiowe. Śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego zabrał go do jednego z warszawskich szpitali.

Niestety, chłopiec tam zmarł. Śledztwo w sprawie tragicznej śmierci 13-latkę wszczęła legionowska prokuratura. Jest ono prowadzone w kierunku artykułu 155 Kodeksu karnego, czyli nieumyślnego spowodowania śmierci.

zig

Kobieta na torach

Było kilka minut po godzinie 14.00. Do dyżurnego legionowskiej komendy policji zadzwonił dyżurny ruchu kolei i poinformował o kobiecie chodzącej po torowisku i stwarzającej zagrożenie dla własnego zdrowia i życia.

Na miejsce natychmiast udał się dwóch dzielnicowych. Policjanci po krótkich poszukiwaniach zauważyli młodą kobietę stojącą na torach tuż przed nadjeżdżającym pocią-

giem towarowym. Mundurowi podbiegli w jej kierunku i odciągnęli ją na bezpieczną odległość od torowiska. Kiedy sytuacja została opanowana i kobieta była już bezpieczna,

funkcjonariusze wezwali pogotowie ratunkowe, które po przybyciu na miejsce zabrało 30-latkę do szpitala.

zig



fot. arch.

Energetyczna dyskusja

Zanim 1 sierpnia wzięli udział w powstańczych uroczystościach, legionowscy radni spotkali się w sali konferencyjnej ratusza. Między innymi po to, aby dzięki jednej z uchwał pomóc Przedsiębiorstwu Energetyki Ciepłej zapewnić paliwo na sezon grzewczy. Jak było do przewidzenia, podczas dyskusji nad udzieleniem PEC-owi długoterminowej pożyczki z budżetu gminy nie raz i nie dwa zrobiło się gorąco.

Wprowadzając radnych w temat, prezes Marek Pawlak przypomniał, że ciepłownię już w marcu wskazywały na zbliżający się kryzys, apelując do rządu o podjęcie szybkich działań interwencyjnych mających zapewnić im dostawę węgla po gwarantowanych cenach. – Występowaliśmy także z taką obawą, że działania rządu zostaną ograniczone do zapewnienia węgla dużym przedsiębiorstwom państwowym, czyli spółkom Skarbu Państwa, i w istocie tak się stało. Gdzieś w tej strategii rządu zaopatrywania w węgiel naszego kraju przedsiębiorstwa ciepłownicze takie jak nasz PEC, a takich przedsiębiorstw jest około trzyestu, nie zostały zupełnie uwzględnione – stwierdził szef PEC. W rezultacie wiele spółek już utraciło płynność finansową, a innym takie zagrożenie zagląda w oczy. A problemem dla całej branży są przecież nie tylko pieniądze. – Obecnie węgla dramatycznie brakuje. Ceny tego, który jest dostępny także są astronomiczne. (...) W zeszłym roku tona energetycznego miału drugiej kategorii wahała się między 300 a 400 zł,

a obecnie jest to już około 1900 zł. Ja podaję ceny z oficjalnych aukcji organizowanych przez Polską Grupę Górniczą, aczkolwiek od paru tygodni tych aukcji już w ogóle nie ma, w związku z tym tego węgla z PGG ciepłownię też nie mogą kupić. Z gazem niestety sytuacja wygląda podobnie. Co prawda jeszcze jest na rynku, natomiast jego cena jest absolutnie niebotyczna. (...) Wskazuje to, że produkcja ciepła i energii z gazu w Polsce w zasadzie się kończy. Nasza kogeneracja działa jeszcze jako jedna z ostatnich w Polsce, ale niebawem wszystkie zostaną zamknięte. I to niestety wpływa na to, że ta dziura węglowa, która różnie jest szacowana, jeszcze się pogłębi.

Rząd mówi o kilku, a eksperci o kilkunastu milionach brakujących ton. Taka sytuacja sprawiła, że PEC nie zdołał, jak to wcześniej czynił, zakupić węgla parę miesięcy przed rozpoczęciem sezonu grzewczego. Intensywne poszukiwanie opału przyniosło jednak rezultaty. – Nam mimo wszystko udało się zakontraktować pewną część niezbędnego miału węglowego,

problemem jest tylko to, że diametralnie zmieniły się także warunki rynkowe. Dzisiaj nikt nikomu nie sprzedaje węgla bez przedpłaty, bez wcześniejszej zapłaty. (...) Dzisiaj trzeba zapłacić za węgiel z góry, i to za całą dostawę. W związku z tym, jeżeli mówimy o 10 czy 20 tysiącach ton, to musimy mieć parędziesiąt milionów. Oczywiście żadne przedsiębiorstwo nie ma takich pieniędzy przygotowanych. My żyjemy z opłat miesięcznych od mieszkańców i nie jesteśmy w stanie takiej kwoty zgromadzić na teraz. Kompletnie zmieniły się warunki rynkowe i z tego wynika ta pożyczka – przypomniał prezes. Po czym podkreślił: – I proszę też pamiętać, że te 10 mln pożyczki absolutnie nie wystarczy na cały niezbędny węgiel, te 25 tysięcy ton, jakie potrzebujemy, tylko na pewną część, mniej niż połowę. Na resztę PEC będzie zbierał środki z wpłat od mieszkańców, wspólnot mieszkaniowych i spółdzielni. Po prostu musimy tą kwotę łączyć.

Kiedy przewodniczący dał sygnał do rozpoczęcia w tym punkcie ob-

rad dyskusji, najwięcej – tyle że uwag – uzbierał jeden z radnych lokalnej opozycji. – Teraz mówi pan o pożyczce. Nazwijmy rzecz po imieniu: to jest, proszę państwa, taka kolejna podwyżka dla mieszkańców. Bo pan tutaj był uprzejmy wspomnieć, że kwotę tej pożyczki – państwo nie macie działalności dochodowej – po prostu pokrywają mieszkańcy. (...) Teraz przyznał się pan, że pomyśli o kogeneracji, na którą z tego, co pamiętam, nie wiem, ile państwo wydaliście, ale to też było kilkanaście milionów złotych. Czyli, szanowni państwo, w ciągu kilku lat, dosłownie, chcecie puścić z dymem 30 mln zł. Kosztem mieszkańców – powiedział Artur Pawłowski, radny z klubu Prawa i Sprawiedliwości.

Długą tyradę przedstawiciela opozycji jako pierwszy skomentował prezydent Legionowa. Przypominając zarazem radnym, o czym tego dnia muszą zdecydować. – Tak naprawdę nie rozmawiamy o pożyczce, tylko rozmawiamy o bezpieczeństwie energetycznym Polaków. Bo ja nie wierzę w zaklanie rzeczywistości i nie słucham tych gadających głów w telewizji, że nam na pewno nie zabraknie. Na pewno to nie zabraknie, jak (węgiel – przyp. red.) będzie na placu. (...) Nie wiem, panie radny Pawłowski, dlaczego nie pójdziesz pan do swojego kolegi partyjnego Jacka Sasina i nie powie: dlaczego energia elektryczna dla żłobka

legionowskiego, dla przedszkola nr 1, 2, 3, 5, 6, 7 i tak dalej, została 1 stycznia tego roku, przed wojną, o 350 procent? (...) Dlaczego pan nie zada pytania swoim kolegom partyjnym, czemu ukradli mieszkańcom Legionowa 20 mln zł z udziału w Picie?

W trakcie emocjonalnej wymiany zdań wypłynęła też kwestia oprocentowania gminnej pożyczki dla PEC-u. Jak zapewnił prezes Pawlak, jest ono na tyle niskie, że nie powinno mieć wpływu na taryfy Przedsiębiorstwa. – Oprocentowanie niestety musi być wprowadzone ze względu na reguły dotyczące pomocy publicznej. Więc nieważne, czy bierzemy z banku komercyjnego, czy prosimy o to naszą gminę, to oprocentowanie i tak musiałoby być rynkowe. A ja szczerze uważam, że lepiej, aby te pieniądze przypadły na rzecz naszej gminy niż banku komercyjnego. W związku z tym w pierwszej kolejności wystąpiłem o pożyczkę do państwa – przyznał prezes PEC. A chwilę później jasno dał do zrozumienia, jak bardzo jest ona istotna. – O ile pożyczka, w jakimś minimalnym stopniu, wpływa na podwyżkę, to brak pożyczki nas zdewastuje. Będziemy musieli podnieść pewnie o 100 procent. I tylko tyle chciałem państwu powiedzieć. W podobnym tonie zapożyczał też do radnych gospodarz ratusza. – Gdy gmina nie pożyczy, to zapewniam państwa, że każdy komercyjny bank, który

widzi, analizuje sytuację na rynku energii, o ile pożyczę te pieniądze, to pożyczę je zdecydowanie drożej, bo musi skalkulować sobie ryzyka, niż pożyczę to gmina.

Ten oraz inne rzeczowe argumenty najwyraźniej do większości radnych dotarły. Włącznie z tymi, którzy wcześniej być może nie byli pewni swej decyzji. – Ja osobiście nie wyobrażam sobie tego, żeby tej jesieni, tej zimy i nadchodzącej wiosny w mieszkaniach i w domach naszych mieszkańców było zimno. Tak jak jestem sobie w stanie wyobrazić niższą temperaturę wody w kranie, tak nie jestem sobie w stanie wyobrazić tego, żeby to ciepło nie było dostarczone – powiedziała Agata Zaklika. Szef rady także sobie tego nie wyobrażał. Nawiązując do covidowej afery w resorcie zdrowia, podsumował całą dyskusję następująco. – Ja się martwię, panie prezesie, jedną rzeczą. Powiedział pan, że trzeba z góry zapłacić. Oby jak najmniej przypadków w Polsce wydarzyło się takich, jak przy zakupie respiratorów – dodał Ryszard Brański.

Po pozytywnym zaopiniowaniu projektu uchwały przez Komisję Budżetu i Finansów, tak samo postąpiła też większość radnych. Kiedy wreszcie doszło do głosowania, 18 było za, 1 przeciw, a dwóch wstrzymało się od głosu.

Waldek Siwczyński

Wymiana sieci wodociągowej w ulicy Norwida



Wodociągi legionowskie bardzo duży nacisk kładą na inwestycje oraz remonty sieci wodociągowej i kanalizacyjnej. Z zachowaniem najwyższych standardów Przedsiębiorstwo Wodociągowo-Kanalizacyjne Sp. z o.o. na szeroką skalę prowadzi wymianę sieci wodociagowych w naszym mieście.

Dotychczas zmodernizowano sieć wodociagową na osiedlu Sobieskiego, gdzie w dwóch eta-

pach wymieniono ponad **3100 metrów sieci**. Na osiedlu Batory było to zaś **890 metrów**, a na osiedlu Młodych **510 metrów**. Ponadto na osiedlu Piaski dokonano wymiany **ponad 1500 metrów sieci wodociagowej**. Ogółem PWK „Legionowo” wymieniło **ponad 6 km** starej, zdegradowanej sieci wodociagowej. Obecnie wymieniana jest sieć wodociagowa na osiedlu Jagiellońska/Sobie-

skiego, w ciągu **ulicy Cypriana Kamila Norwida**, o łącznej długości **800 metrów**. Zakończenie prac planowane jest na koniec wakacji. – Od jakiegoś czasu do naszego przedsiębiorstwa dochodziły sygnały o pogorszeniu jakości wody spowodowanej starą instalacją wodociagową na legionowskich osiedlach, wybudowaną ze stali jeszcze w latach 1971-1981. Podjęliśmy działania, aby to zmienić. Obecnie



metodą bezwykopową wymieniamy sieć wodociagową wraz z zasuwami i pozostałą armaturą w rejonie ulicy Norwida – mówi Prezes Zarządu PWK „Legionowo” Sp. z o.o. Grzegorz Gruczek.

Modernizacja sieci wykonywana jest techniką bezwykopową, czyli tzw. przewiertem steryowanym, który jest mało inwazyjny, gwarantując bezpieczne i nieprzerwane dostawy wody.



Nowa infrastruktura wodociagowa wykonywana jest z nowoczesnych, certyfikowanych rur polietylenowych (PE) przeznaczonych do wody pitnej, o średnicach DN 90/110/225. Dodatkowo na nowo wymienionych sieciach wodociagowych montowane są nowe urządzenia tj. zasuwki odcinające, które w przypadku awarii umożliwiają **skuteczne za-**

mknięcie i otwarcie, a przez to w przypadku działań naprawczych gwarantują dostawy wody do pozostałych bloków. Poprzez wymianę sieci niedogodności dla mieszkańców zostaną więc ograniczone do minimum. Ewentualne uciążliwości spowodowane działaniami eksploatacyjnymi na sieci **zostaną zminimalizowane** poprzez prowadzone prace.

Arena dla projektów

Ani ratusz, ani mieszkańcy pragnący wykorzystać możliwości gminnego budżetu obywatelskiego nie zwalniają tempa. Jeszcze nie zakończyła się realizacja wszystkich projektów z jego pierwszej edycji, a już powstały kolejne i właśnie zostały poddane ocenie legionowian. W trzecią sobotę lipca pod dachem Ił Capital Areny nastąpiła ich oficjalna publiczna prezentacja.

Dzięki niej autorzy i pomysłodawcy poszczególnych przedsięwzięć mieli okazję pokazać je w całej okazałości. Na czym kilka z nich bez wątpienia zyskało. – Dziewięć projektów, które przeszły weryfikację formalną i merytoryczną, zostanie teraz zaprezentowanych przez ludzi, którzy je zgłosili. Następnie będą oni promować swoje pomysły wśród mieszkańców, aby zachęcić jak największą ich liczbę do poparcia swoich projektów w rozpoczynającym się już 29 lipca głosowaniu. Potrwa ono do 4 września – zapowiada Kamil Stępkowski, rzecznik Urzędu Miasta w Legionowie.

Jak dowiódł miniony rok, twórcy projektów często idą za ciosem i



gdy już jakiś powstanie, chętnie zajmują się jego promowaniem. Najskuteczniejsi okazali się zawodnicy oraz działacze KPR-u Legionowo, na których „Szatnię marzeń” oddano prawie tysiąc głosów. – W zeszłym roku obserwowaliśmy bardzo wielu projektodawców, którzy wychodzili do

mieszkańców i zachęcali ich do głosowania. My, jak urząd miasta, oczywiście staramy się, aby było to jak najbardziej widoczne. Stosowne informacje pojawiają się na wszystkich nośnikach będących do naszej dyspozycji, czyli na przykład na słupach ogłoszeniowych

oraz umieszczonych w różnych obiektach na terenie miasta monitorach plazmowych. Liczymy na to, że sami projektodawcy, mając do dyspozycji otrzymane od nas materiały promocyjne, również będą aktywnie uczestniczyli w tym procesie, a dzięki temu jeszcze więcej mieszkańców weźmie udział w kolejnym etapie realizacji budżetu obywatelskiego – dodaje urzędnik.

Jeśli chodzi o techniczną stronę tej operacji, Legionowo – jako jedno z niewielu miast – wciąż umożliwia też ludziom, obok tego elektronicznego, głosowanie tradycyjne. To ukłon w stronę seniorów, stanowiących jedną czwartą

wszystkich mieszkańców miasta. – W zeszłym roku w głosowaniu wzięło udział prawie trzy tysiące osób, czyli ponad 5 procent mieszkańców miasta. Liczymy, że w tym frekwencja będzie większa. Głównie w związku z faktem, że nie ograniczają nas już obostrzenia sanitarne. Elektronicznie będzie można zagłosować na stronie legionowo.budzet-obywatelski.org. Tradycyjnie natomiast głos można oddać w trzech punktach: w miejskim ratuszu, w Centrum Komunikacyjnym oraz w filii nr 2 Miejskiej Biblioteki Publicznej, która znajduje się przy ulicy Aleja Róż na Trzeciej Parceli. Wszystkie te punkty są dostępne w godzinach określonych w ramach funkcjonowania konkretnych placówek – wylicza rzecznik ratusza.

A skoro już mowa o ramach, Budżet Obywatelski Gminy Miejskiej Legionowo również musi się ich trzymać. Pojawiające się czasem głosy, że w pewnym sensie dubluje on zadania własne samorządu, zdają się ten istotny aspekt sprawy pomijać. – My

nie możemy wyjść poza ramy tego, co sam samorząd wykonuje i co jest zapisane w ustawie. W związku z tym zadania, które zgłaszają nam pomysłodawcy, dotyczącą obszarów, którymi zajmuje się też gmina. Gdyby ewentualnie zaszyły jakieś zmiany, oczywiście będziemy dostosowywali budżet do tego, by był on jeszcze bardziej przystępny – deklaruje Kamil Stępkowski.

W ruszającym pod koniec lipca głosowaniu weźmie udział, jak wspomniano, dziewięć projektów. W kolejności wylosowanych numerów są to: Siłownia plenerowa przy Królewskiej Dwojce, Wykonanie altany śmietnikowej i ogrodzenia, Poidełka dla ptaków, Eko Cmentarz w Legionowie, Książkomat na dworcu, Remont szatni w budynku Ił Capital Arena Legionowo, Remont boiska przyszkolnego ogólnodostępnego, Budowa miejsc postojowych powyżej 10 szt., a także Remont boiska „Orlik” z nawierzchni poliuretanowej.

Wonder

Jarmarkowo
Jarmarki regionalne w całej Polsce!

JARMARK REGIONALNY

Jarmarkowo w Legionowie!
Nie może Cię tam zabraknąć!
26-28.08.2022r.
codziennie w godzinach 10.00-20.00

Odwiedzający będą mogli skorzystać z szerokiego asortymentu rękodziełników w tym biżuterii, produktów dla domu oraz strefy gastronomicznej bogatej w wyroby regionalne, naturalne soki oraz pyszne jedzenie serwowane na miejscu.

Przewidziane również atrakcje w tym Strzelnica „Prime Shoot” oraz coś dla najmłodszych!

Jeżeli chcesz dołączyć do grona wystawców napisz na biuro@jarmarkowo.com

WWW.JARMARKOWO.COM

Nowa linia za friko

Z perspektywy mieszkańców dobrze rozwinięta komunikacja publiczna to podstawa. A jeśli w dodatku jest to komunikacja darmowa... Tym większe powody do zadowolenia mają więc teraz pasażerowie z gminy Jabłonna, na której terenie 16 sierpnia ruszy bezpłatna linia autobusowa nr 9 P. Wszystko dzięki kolejnemu dofinansowaniu, jakie Powiat Legionowski otrzymał w ramach Funduszu Przewozów Autobusowych o charakterze użyteczności publicznej.

Podpisana przez starostę Sylwestra Sokolnickiego w siedzibie wojewody umowa dotycząca uruchomienia linii nr 9 P opiewa na 87 264 zł. Swój początek ma ona mieć we wsi Trzciany. Następnie autobusy pojadą ul. Sołeczką do drogi wojewódzkiej nr 630 i w Skierdach skręca w ul. Nadwiślańską. Dalej trasa biegnie ul. Mazowiecką do ul. Golfowej i do drogi wojewódzkiej nr 630 w kierunku Jabłonna. Ulicą Modlińską przez centrum Jabłonna (stary ślad drogi krajowej) autobusy pojadą aż do skrzyżowania z obwodnicą i dalej, ulicami Marmurów, Przylesie i Akademijną, wrócić do ul. Modlińskiej, aby pojechać w kierunku Chotomowa. Za tamtejszym wiaduktem skręca w ul. Kolejową, po czym pojadą w kierunku Legionowa, do pętli przy Starostwie Powiatowym.



Generalne założenie jest takie, aby leżące na terenie gminy miejscowości skomunikować z placówkami oświatowymi różnych szczebli, Urzędem Gminy w Jabłonie i siedzibą starostwa w Legionowie, a także ze stacjami kolejowymi PKP Chotomów i Legionowo Przystanek. Linia zaplanowana uruchomić jako pilotażową, z pięcioma kursami w każdy dzień roboczy. Jej

tegoroczne funkcjonowanie pokaże, w jakim stopniu pomogła ona ograniczyć wykluczenie komunikacyjne mieszkańców zachodniej części gminy Jabłonna, spowodowane dużym oddaleniem leżących tam wsi od jej centrum. Jeśli nowe połączenie „chwyci”, w przyszłym roku przewidyuje się jego kontynuację.

oprac. RM

Budżet na sportowo

Inflacja szaleje wprawdzie - choć takie słowo jest niezbyt adekwatne do sytuacji - w najlepsze, lecz pół miliona złotych to wciąż mnóstwo pieniędzy. I właśnie z powodu ich obfitości pomysłodawcy zgłaszający swoje projekty do Budżetu Obywatelskiego Gminy Miejskiej Legionowo próbują zrealizować nawet te najbardziej kosztowne. A zarazem dla wielu mieszkańców istotne - jak na przykład remonty miejskich boisk sportowych.

Jednym z tego rodzaju projektów, które biorą udział w trwającym właśnie głosowaniu mieszkańców, jest „startujący” z numerem 7 remont ogólnodostępnego boiska przyszkolnego przy ul. Broniewskiego 7. przewiduje on głównie wymianę zużytej nawierzchni obiektu na nieco ponad 1000 m² nowoczesnej trawy syntetycznej, wraz z bezpieczną dla środowiska zasypką piaskiem kwarcowym. Ciekawe uzupełnienie inwestycji ma stanowić montaż dziesięciu nowych ławek dla publiczności, która dzięki temu mogłaby dopingować korzystających z boiska graczy. „Nowa nawierzchnia, jak wykazuje obserwacja, spowoduje większe zaangażowanie uczniów oraz społeczności miejskiej do uprawiania za-



jęć sportowo-rekreacyjnych. Po zajęciach szkolnych, od 17.00 do 22.00, każdego dnia boisko będzie dostępne do uprawiania sportu,

nieodpłatnie dla mieszkańców Legionowa, szczególnie osiedla Jagiellońska” – napisał pomysłodawca przedsięwzięcia. Jego łączny koszt to

408 tys. zł, z czego wymiana nawierzchni boiska pochłonie 393 tys. zł, a 15 tys. zł zakup oraz montaż ławek. W kolejnych latach projekt

nie będzie za to generował kosztów utrzymania.

Nieco mniej, bo 344 tys. zł, ma natomiast kosztować rywalizujący w budżetowym głosowaniu z numerem 9 remont „Orlika” przy ul. Parkowej 27. W jego przypadku również chodzi o wymianę wyeksploatowanej nawierzchni tego ogólnodostępnego boiska na nową warstwę poliuretanu. Nowoczesna nawierzchnia o atrakcyjnej kolorystyce ma zapewnić bezpieczne i przyjemne uprawianie sportu przez wszystkich mieszkańców Legionowa. „Boisko jest szczególnie dedykowane dla młodszych grup wiekowych w celu spędzania wspólnego czasu wolnego na świeżym powietrzu i grania w gry zespołowe. (...) będzie sprzyjało poprawie rozwoju fizycznego, tak bardzo potrzebnego w dzisiejszych czasach młodemu pokoleniu. Ponadto boisko będzie wykorzystywane do innych gier niż tylko piłka nożna, tj. piłka siatkowa, piłka koszykowa czy piłka ręczna. Umożliwi to rozwinięcie wachlarza zajęć prowadzonych na terenie Stadionu Miejskiego – ar-

gumentuje autor projektu. Z „Orlika” przy ul. Parkowej – od poniedziałku do niedzieli w godzinach 7.00-22.00 – za darmo skorzystają wszyscy mieszkańcy miasta. Nie będzie on też w przyszłości wymagał nakładów na swoje utrzymanie.

Podobnie jak to było za pierwszym razem, w drugiej edycji Budżetu Obywatelskiego Gminy Miejskiej Legionowo można głosować zarówno elektronicznie, poprzez portal budżetu obywatelskiego – legionowo.budzet-obywatelski.org, jak i osobiście, wrzucając do specjalnej urny kartę do głosowania. Punkty do głosowania w sposób tradycyjny znajdują się w atrium legionowskiego ratusza, na terenie Poczty (dostępny w godzinach funkcjonowania biblioteki), a także w filii nr 2 Miejskiej Biblioteki Publicznej przy ul. Aleja Róż 1 (również dostępny w godzinach funkcjonowania biblioteki). Każdy głosujący może oddać głos na jeden projekt, wpisując na karcie jego numer. Mieszkańcy mają na to czas do 4 września br.

RM

Aktywuj usługę e-FAKTURA



W celu otrzymywania faktur drogą elektroniczną prosimy o przesłanie na maila uzupełnionego formularza zgłoszeniowego dostępnego na naszej stronie internetowej <http://www.pwklegionowo.com/e-faktura/>



Ja mam,
a Ty?

Komfort
Wygoda
Ekologia

PREZENT GRATIS !!!

/ PWKLegionowo
 bok@pwklegionowo.pl
 (22) 774 - 10 - 62

Dobra woda z Legionowa
pwk
LEGIONOWO

Gotowi na edukacyjny debiut

Zapowiedź powstania w Legionowie nowej placówki oświatowej poszła w świat raptem na początku kwietnia bieżącego roku. Od tego czasu w miejscu, gdzie wkrótce zacznie działać Niepubliczna Szkoła Podstawowa EduSpektrum, a więc przy ul. Narutowicza 96, wiele zdążyło się zmienić. - Zaczęliśmy wówczas budowę i wielu rodziców, którzy przyszli do nas na spotkanie informacyjne, widziało jak to się wszystko buduje, jak powstają strop, schody i poszczególne klasy. Obecnie budowa jest już zakończona - mówi dyr. Iwona Bekisz



Skoro budynek jest gotowy, przyszła pora na wypełnienie go adekwatną do przeznaczenia treścią. - Jesteśmy teraz na etapie wyposażania klas w to, co jest niezbędne: ławeczki, krzeselka, pomoce dydaktyczne, nowoczesne technologie, czyli wszystko co, będzie sprzyjało uczniom w uczeniu się, a nam w ich edukowaniu i wychowaniu - wylicza dyrektorka. Choć miejska oferta edukacyjna jest dość bogata, zapowiedź powstania szkoły sąsiadu-

jące z legionowskim Spektrum Sportu spotkała się z dużym zainteresowaniem. - Stwierdziliśmy, że otworzymy wszystkie klasy, od zerówki aż do ósmej, bo do każdej są chętni. Zapraszamy, rekrutacja trwa w zasadzie cały rok. A od września będziemy przyjmować zgłoszenia i zapisy na kolejny rok szkolny. Rodzice, którzy rozważają zapisanie dziecka do naszej szkoły, a w ogóle zmianę szkoły, odsyłam do jej strony internetowej. Tam, w za-

kładce „rekrutacja”, znajdują się potrzebne dokumenty, które można do nas przysłać elektronicznie. Ale nie ma nic lepszego niż spotkanie i rozmowa, więc zapraszam każdego dnia, po wcześniejszym umówieniu, na spotkanie. Opowiem o szkole, o kadrze i o tym, co tu się będzie działo.

A dział w liczących maksimum kilkanaście osób klasach ma się i sporo, i ciekawie. Głównie w oparciu o fiński model edukacyjny, umiejętnie zaadaptowany do polskich realiów oraz mentalności rodaków. - Czym się różni nasza szkoła od innych, skoro też mamy podstawę programową i podręczniki? Ano różni się tym, że stawiamy pewnie na zupełnie inne wartości. Przede wszystkim na szacunek, zaufanie, odpowiedzialność i samodzielność ucznia. Odpowiedzialność za jego własne uczenie się. Dlatego zrezygnowaliśmy z ocen cyfrowych na rzecz oceniania kształtują-



cego, czyli oceny opisowej. Zrezygnowaliśmy też z oceny zachowania, aby odpowiednio, pożądane postawy uczeń przyjmował nie tylko z uwagi na własne korzyści - bo dostanie za to dodatkowe punkty czy jakąś gratyfikację, ale z potrzeby serca, no i oczywiście z rozmyślań nad własnym zachowaniem - mówi Iwona Bekisz. - Jesteśmy szkołą, która stawia na edukację bliżej życia. Mamy podręczniki, mamy podstawę programową, ale bardzo często własnymi metodami realizujemy własne programy. Mamy czas dla dzieci i mamy pomysły na to, żeby je odpowiednio rozwijać i za nimi podążać. Na naukę, na pracę i na myślenie dajemy im tyle czasu, ile potrzebują. To znaczy, że i my musimy mieć ten czas dla dzieci.

Więcej uwagi nauczyciele będą też poświęcać ich rodzicom. - Nastawiamy się na bliskie relacje, na budowanie tych relacji właśnie w tym trójkącie. Dlatego też rezygnujemy z zebrań z rodzicami, po to, aby więcej czasu poświęcić rodzicom i uczniowi indywidualnie. Podzieliliśmy rok szkolny na trymestry, aby ocenę opisową, czyli taki projekt postępów dziecka, przekazywać rodzicom raz na kwartał - zapowiada dyrektorka szkoły. O wiele częściej uczniowie EduSpektrum będą za to mieli okazję korzystać z infrastruktury działającego w pobliżu Spektrum Sportu. No i oczywiście ze wsparcia pracujących tam trenerów, którzy pomogą dzieciom w kształtowaniu

ogólnej sprawności fizycznej. - Zdecydowanie nastawiamy się na uczenie bliżej życia, „odkrzesłowanie” dzieciaków, czyli bardzo dużo zajęć poza szkołą, poza klasą, w integracji. Stawiamy właśnie na trening umiejętności społecznych, który u nas staje się przedmiotem nauczania. Bardzo dużo zajęć pozalekcyjnych będzie opartych na tym, co tutaj proponujemy. Są to głównie sporty raketowe, a więc tenis stołowy, tenis ziemny, badminton, squash, a oprócz tego oczywiście wszystkie inne zajęcia sportowe, na które dzieciaki będą chciały przychodzić. Do tego dorzucamy jeszcze jedną godzinę wychowania fizycznego, którego będzie łącznie pięć godzin tygodniowo. A każdy dzień będzie rozpoczynał się od rekreacyjnego rozruchu gimnastycznego, żeby dzieciaki przychodziły na zajęcia już rozbudzone, pełne energii i radości. A zaczynać będziemy je od godziny dziewiątej.

Jak zatem widać, zostając uczniem EduSpektrum, nie trzeba będzie równocześnie być rannym ptaszkiem. A to dla wielu śpiochów z pewnością doskonała informacja...

Waldek Siwczyński

Windy zamiast platform

Choć potocznie zwane są przez mieszkańców windami, w branżowej nomenklaturze istniejące na stacji PKP Legionowo urządzenia to... platformy pionowe. Kłopot był i jest w tym, że bardzo często odsyłają one podróżnych z kwitkiem. Na szczęście za kilkanaście miesięcy, dzięki zapowiedzianej przez kolejarzy inwestycji, ma się to zmienić. Rzecz jasna, na lepsze.

Trudno powiedzieć, w jakim stopniu jest to wina awaryjności samych urządzeń, a w jakim odpowiedzialni za ich uszkodzenia bywali lokalni wandalie. Fakty są w każdym razie takie, że ludzie, którzy z różnych względów chcieli uniknąć korzystania ze schodów prowadzących do przejścia pod torami kolejowymi - osoby niepełnosprawne, rowerzyści czy też matki

z dziećmi, często nie miały innego wyboru, bo dworcowe platformy po prostu były zepsute. Wszystko wskazuje jednak na to, że prowadzone w tej sprawie przez legionowski ratusz rozmowy z przedstawicielami spółki PKP Polskie Linie Kolejowe wjechały wreszcie na właściwe tory. Jak zakomunikowano w pierwszych dniach sierpnia, „na stacji PKP Legionowo

obecnie istniejące platformy pionowe zostaną zastąpione nowoczesnymi windami”.

W ślad za tą optymistyczną zapowiedzią pojawiły się też konkrety. Otóż postępowanie w ramach zapytania ofertowego zostało już zakończone, a wykonawca ma przeprowadzić prace do końca października przyszłego roku. Pełny zakres anonsowanej przez

PKP PLK inwestycji obejmuje wykonanie projektu i realizację robót budowlanych związanych z wymianą czterech obecnie eksploatowanych urządzeń dźwigowych na dźwigi osobowe z napędem elektrycznym. Plan robót przewiduje również kompleksową modernizację szybów windowych.



RM

fol. arch.



foto. arch.

Nierówne szanse

W zeszły piątek około godziny 17.40 na ul. Modlińskiej w Wieliszewie doszło do groźnie wyglądającego wypadku. Motocykl zderzył się tam z samochodem osobowym. Kierowca jednoślada został ranny.

Na miejscu udzielono mu pomocy medycznej. Jego stan nie był jednak na tyle poważny, aby motocyklista wymagał hospitalizacji. Kierowcy auta osobowego nic się nie stało. W działaniach brały udział zastępy straży

pożarnej z JRG Legionowo, WSP Zegrze i OSP Wieliszew oraz policja i karetka pogotowia. Utrudnienia w ruchu na ul. Modlińskiej trwały około godziny.

zig

66 i 6

Kolejny sklepowy złodziej wpadł w ręce policji. Tym razem był to 66-letni mieszkaniec Warszawy, który z jednego marketu na terenie Serocka usiłował wynieść alkohol o wartości przeszło 600 złotych.

Mężczyzna został ujęty przez pracowników ochrony w momencie, gdy próbował wyjść

ze sklepu z ukrytym w plecaku alkoholem, za który nie zapłacił. Ochroniarze natychmiast wezwali na miejsce policję. Funkcjonariusze ustalili, że 66-latek zabierał z półek butelki z drogim alkoholem, które następnie – zamiast do koszyka – wkładał do plecaka. Jego łupem padły wyroby o łącznej wartości 606,95 złotych. Po interwencji pracowników ochrony odzyskana część towaru wróciła do dalszej sprzedaży, natomiast 66-latek trafił na komisariat. Mężczyzna odpowie za kradzież łącznie sześciu butelek alkoholu. Grozi mu za to nawet pięcioletnia odsiadka.

zig



foto. arch.

Święto na sygnale

Chociaż polskiej Policji stuknęły w tym roku 103 lata, świętując lipcowe urodziny, funkcjonariusze wyraźnie podkreślali, że upływ czasu wychodzi jej na dobre. Także ci z naszego powiatu, którzy na święcie swej formacji tradycyjnie spotkali się przed gmachem Komendy Powiatowej Policji w Legionowie.

Gdy już podniesiono na maszt flagę i odśpiewano hymn państwowy, a dowódcy przeddefilowali przed stojącymi na baczność podwładnymi, głos zabrał szef jednostki – kierujący nią od lutego nadkom. Krzysztof Pijanski. – Działania legionowskiej policji na rzecz utrzymania bezpieczeństwa publicznego są wysoko oceniane przez instytucje oraz mieszkańców powiatu, którzy przy różnych okazjach dzielą się z nami opiniami czy też przekazują nam podziękowania. Zapracowaliście na to wysokimi wynikami. Pamiętajcie jednak, że bycie policjantem nie jest łatwe. Dlatego właśnie im bardziej będziemy się starać, ograniczać przestępczość, poprawiać wykrywalność, tym bardziej nasza ocena w oczach społeczeństwa będzie rosła – stwierdził szef jednostki. Korzystając z takiej możliwości, komendant podziękował za współpracę między innymi samorządowcom oraz przedstawicielom innych służb mundurowych i pracownikom służby zdrowia.

Co do podziękowań dla samych policjantów, oprócz ciepłych słów jak zwykle spadł na nich deszcz awansów, wyróżnień i odznaczeń. Najlepsi otrzymali też nagrody ufundowane przez poszczególne samorządy. Nawiasem mówiąc, odrobina prawdziwego deszczu w ten upalny dzień wcale by uczestnikom piątkowego apelu nie zaszkodziła... – Jestem w tym miejscu praktycznie co rok,



zawsze przy tej samej pogodzie, w związku z tym, jeżeli mogę coś nieśmiało zasugerować, może przenieśmy tę uroczystość na jesień? Będzie troszeczkę chłodniej – żartował Sylwester Sokolnicki, starosta legionowski. Cóż pomarzyć zawsze warto... A póki co gospodarz powiatu wziętą na siebie trud reprezentowania wszystkich zgromadzonych samorządowców. Bo jak przyznał, inni władarze poprosili go, aby wypowiedział się także w ich imieniu. – Powiat legionowski leży w bezpośrednim sąsiedztwie Warszawy, wielkiej metropolii, nad Jeziorem Zegrzyńskim. To niesie ze sobą wiele zagrożeń. Ale jesteśmy, w takim poczuciu społecznym, powiatem bezpiecznym. I za to bardzo, bardzo dziękuję – za każdy dzień pracy, za waszą aktywność, za wasze zaangażowanie. Chciałbym też złożyć wam wszystkim życzenia, aby ta służba, czyli gotowość do niesienia pomocy, dawała wam

jak najwięcej satysfakcji; żeby to była służba stabilna i przewidywalna. Wszystkim życzę spełnienia osobistych pragnień oraz marzeń.

W sferze zawodowej z pewnością zaś należą do nich coraz lepsze wyniki pracy. Wyniki i tak już, co podkreślił I zastępca Komendanta Stołecznego Policji, bardzo dobre. Zwłaszcza jeśli chodzi o wykrywalność w siedmiu kategoriach przestępstw najbardziej uciążliwych społecznie, która w garnizonie stołecznym od lat dynamicznie idzie w górę. Nawet pomimo tego, że funkcjonariuszom przybywało w ostatnim czasie innych obowiązków. – Dzięki zniesionym ograniczeniom zeszły z nas zadania, które realizowaliśmy w pandemii: kontrolowaliśmy osoby przebywające na kwarantannie, zwracaliśmy uwagę na noszenie maseczek czy też na zachowanie dystansu społecznego. Niemniej jednak rzeczy-

wistość pokazuje, że nałożone na nas zostały kolejne zadania, w których bierzemy czynny udział. Między innymi, wraz ze Strażą Graniczną, strzeżemy granicy polsko-białoruskiej, a także zaangażowaliśmy się bardzo mocno w pomoc obywatelom Ukrainy, którzy uciekli przed wojną i znaleźli schronienie w naszym kraju. Te wszystkie działania, które realizujemy, zawsze służyły i służą jednemu celowi, a mianowicie zapewnieniu bezpieczeństwa wszystkim obywatelom – powiedział insp. Krzysztof Smela.

Przedstawiciel nagrodzonych policjantów zapewnił, że dla niego i jego kolegów ten cel jest zawsze najważniejszy. Dlatego na co dzień i od święta starają się do niego dążyć. – Nagrodą za podjęty wysiłek jest satysfakcja z dobrze wypełnionych zadań oraz świadomość niesienia pomocy drugiemu człowiekowi. Właśnie te aspekty powodują, że policyjna przygoda trwa i, mamy nadzieję, będzie trwać przez najbliższe lata. Nie bez znaczenia są dzisiejsze nagrody, które dają nam poczucie dobrze zrealizowanej pracy, a otrzymane awanse są powodem dumy z noszenia policyjnego munduru.

Według jednego z sondaży bardzo dobrze pracę tych, którzy go w naszym kraju zakładają, ocenia blisko 83 proc. Polaków.

Waldek Siwczyński

Owocowy przekręt

Pojawienie się w wielu marketach kas samoobsługowych dla sporej liczby osób stało się okazją do oszustw podczas robienia zakupów. Ostatnio w ręce policjantów wpadł 47-letni legionowianin, który w nielegalny sposób chciał zaoszczędzić na zakupionych towarach.

Jak się okazało, mężczyzna brał czereśnie, brzoskwinie i mango, a na samoobsługowej kasie zaznaczał je jako zwykłe jabłka. Różnice w cenie pomiędzy zabranym przez niego to-

warem a kwotą, jaką za niego zapłacił, wyniosła aż 112 złotych. Na nieszczęście dla sklepowego oszusta jego wyczyn zauważyli pracownicy marketu, którzy natychmiast wezwali



na miejsce policję. 47-latek został zatrzymany i przewieziony na komendę. Tam usłyszał zarzut oszustwa.

Policjanci przestrzegają, że każdy, kto działając w celu

osiągnięcia korzyści majątkowej, wprowadza do urządzenia skanującego inne wartości i rodzaje kupowanego towaru, podlega karze do ośmiu lat pozbawienia wolności.

zig

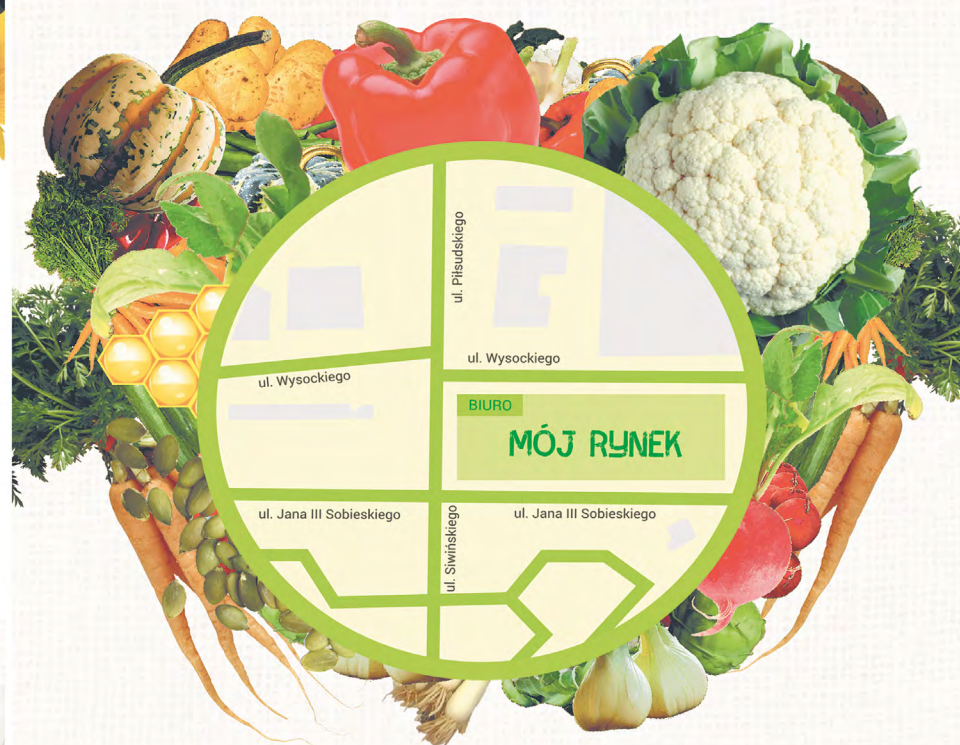


ZAPRASZAMY DO KONTAKTU:
KZB Legionowo Sp. z o. o.
Targowisko Miejskie
tel. 22 774 94 05 | info@kzb-legionowo.pl

Zapraszamy do współpracy rolników i producentów artykułów rolno-spożywczych wytwarzanych w systemie rolnictwa ekologicznego.

NOWE MIESIĘCZNE STAWKI
za wynajem miejsc handlowych

10 zł dla stoisk ekologicznych i rolników
55 zł dla pozostałych sprzedawców

Targowisko „Mój Rynek” czynne jest 7 dni w tygodniu.

„Życie przemija
Jednak pamięć o bliskich
pozostaje w sercach na zawsze...”

Z niewypowiedzianym smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszego kolegi
Czarka Pycha
Odszedłeś cicho i bez pożegnania
Nie chcąc swym odejściem smucić
Wierząc w chwili rozstania
że niebawem z dobrą wieścią powrócisz....

Żegnamy Cię, Czarku,
trudno uwierzyć w to, że już się nie zobaczymy.

Godnie przeszedłeś swoją doczesną drogę.
Takiego będziemy Cię pamiętać.

Siły w przetrwaniu tych ciężkich chwil smutku,
żału i żałoby
rodzinie i bliskim
składają
koleżanki i koledzy
z Wydziału Administracyjno-Gospodarczego
Urzędu Miasta Legionowo

Gdyby śmierci nie było nikt z nas by
już nie żył. Przemijamy jak wszystko
by w ten sposób przetrwać.
Jan Twardowski

Z głębokim żalem i smutkiem,
w poczuciu ogromnej straty

żegnamy

ś.p. Cezarego Pycha

wspaniałego Człowieka,
wieloletniego pracownika Urzędu Miasta Legionowo,
kolegę i przyjaciela.
Niewielu jest ludzi, którzy pozostawiają po sobie
tak wielką pustkę.

Rodzinie i Bliskim
wyraży szczerzego współczucia

składają

Prezydent Miasta Legionowo,
Przewodniczący Rady Miasta Legionowo,
Radni Rady Miasta Legionowo
oraz
Pracownicy Urzędu Miasta Legionowo

Pani
Elżbiecie Staniszewskiej
wyraży współczucia i słowa otuchy
z powodu śmierci
MEŻA
składają
Wójt Gminy Nieporęt
Sławomir Maciej Mazur
oraz
pracownicy Urzędu Gminy Nieporęt

Ci, których kochamy nie umierają
nigdy, bo miłość,
to nieśmiertelność
Emily Dickinson

Panu

Józefowi Szafrąnskiemu
szczerze kondolencje
i wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci
ŻONY

składają
Prezes oraz Pracownicy
KZB Legionowo Sp. z o.o.

MIEJSCOWA
na weekend

Tygodnik Powiatowy

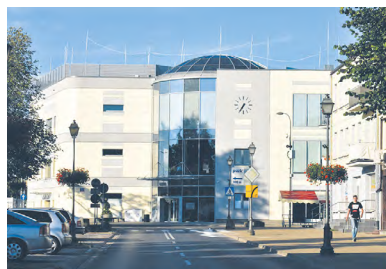
Adres: 05-120 Legionowo
ul. Piłsudskiego 3
tel. 515 267 766
e-mail: gazeta@miejskowa.pl

Redaktor Naczelny: Waldek Siwczyński
Redakcja: Rafał Michałowski - rafal@miejskowa.pl.
Współpraca: Olo Wąsik
Dział reklamy: reklama@miejskowa.pl, tel. 797 175 329
Druk: Agora S.A., ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa.

Wydawca: KZB Legionowo Sp. z o. o., 05-120 Legionowo
ul. Piłsudskiego 3, tel. 22 774 45 95

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych reklam.
Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów.
Nie zwracamy materiałów niezamówionych.

NAGROBKI
już od 3999 zł
22/214 06 31
500 290 360
EKSPOZYCJA
Wólka Węglowa
ul. Palisadowa 15



**ZARZĄDZAMY
NIERUCHOMOŚCIAMI
MIEJSKIMI**



**ADMINISTRUJEMY
NIERUCHOMOŚCIAMI
WSPÓLNOT
MIESZKANIOWYCH**



**WYNAJMUJEMY
OBIEKTY
SPORTOWE**



**KZB
LEGIONOWO**





DYŻURY RADNYCH

22 sierpnia 2022 roku

Mariusz Suwiński Radny Rady Miasta Legionowo (okr. wyb. nr 2) w godz. 15.00-16.30	Mirosław Pachulski Wiceprzewodniczący Rady Miasta Legionowo (okr. wyb. nr 1) w godz. 16.30-18.00
---	--

Dyżury pełnione będą
 w Biurze Rady Miasta i Informacji Publicznej,
 ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 41, pokój nr 4.02, III piętro.
 Na dyżur należy umówić się wcześniej telefonicznie
 – telefon: 22 766 40 05



DYŻURY RADNYCH

29 sierpnia 2022 roku

Matylda Durka-Wróbel Radna Rady Miasta Legionowo (okr. wyb. nr 1) w godz. 15.00-16.30	Ryszard Brański Przewodniczący Rady Miasta Legionowo (okr. wyb. nr 2) w godz. 16.30-18.00
---	---

Dyżury pełnione będą
 w Biurze Rady Miasta i Informacji Publicznej,
 ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 41, pokój nr 4.02, III piętro.
 Na dyżur należy umówić się wcześniej telefonicznie
 – telefon: 22 766 40 05



KZB Legionowo Sp. z o.o.
**poszukuje pracownika
na stanowisko:**

KONSERWATOR W PLACÓWCE OŚWIATOWEJ

Wymiar czasu pracy – 8 godzin dziennie
Od kandydatów oczekujemy:

- wykształcenia min. zawodowego,
- umiejętności wykonywania drobnych prac budowlanych,
- zdolności manualnych potrzebnych do wykonywania różnych napraw w budynku
- tzw. „złota ręczka”.

Mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku pracy.

Na kandydatów oczekujemy w dniu 16.08.2022 r. (wtorek) o godzinie 14:00 w siedzibie KZB Legionowo Sp. z o.o. przy ul. marsz. J. Piłsudskiego 3, parter sala obsługi klienta.

Prosimy o przyniesienie ze sobą CV.

USŁUGI

- ELEKTRYK 515 010 373
- HYDRAULIK AWARIE REMONTY 692 827 915
- CYKLINOWANIE LAKIEROWANIE 507 603 653
- MAŁOWANIE, TAPETOWANIE, REMONTY OSOBIŚCIE, SOLIDNIE 694 065 757
- TAPICER 604 600 175

PRACA

- Zatrudnię pomocnika dekarza tel. 606 457 915

KUPIĘ

- KUPIĘ SREBRNĄ BIŻUTERIĘ, MONETY, STAROCIA 797 677 349



STACJA

- przeglądy rejestracyjne •
- naprawy główne i bieżące •
- serwis klimatyzacji •

Legionowo Przystanek
ul. Jagiellońska 88
tel. 22 793 01 79



KZB Legionowo Sp. z o.o. informuje, że posiada przeznaczony na wynajem lokal użytkowy o powierzchni 21,6 m2 wraz z częścią wspólną budynku o powierzchni 4,29 m2 znajdujący się w budynku wielofunkcyjnym na terenie Stadionu Miejskiego w Legionowie przy ul. Parkowej 27. Szczegółowe informacje dostępne pod nr tel. 501 236 899.

Prosimy o składanie pisemnych ofert w Biurze Obsługi Klienta KZB Legionowo Sp. z o.o. przy ulicy marsz. J. Piłsudskiego 3 (parter) lub drogą mailową na adres info@kzb-legionowo.pl.

BOL-MAR
dorabianie kluczy, ostrzenie:

- noży
- nożyczek
- pił tarczowych
- noży i sit do mięsa
- noży heblarskich
- sekatorów itp.

montaż i wymiana zamków

Targ Miejski Legionowo
Centrum Komunikacyjne (nowy punkt)

517 582 537
www.bolmar.eu



BAROS GROUP

KOMPLEKSOWE SPRZĄTANIE
i utrzymanie czystości na terenie osiedli, terenów zewnętrznych, sprzątanie po budowlach, remontach, zakładach produkcyjnych, halach, magazynach, garażach, specjalistyczne sprzątanie obiektów medycznych, powierzchni biurowych, mycie okien, serwis nocny i dzienny.

Tel. 510 123 960
l.bogucki@barosgroup.pl
www.barosgroup.pl



Otwarte 7 dni w tygodniu od 6:00 do 22:00

Pływalnia Wodne Piaski

ul. Piaskowa 1A

brodzik dla dzieci zjeżdżalnia
basen sportowy basen rekreacyjny
jacuzzi sauna

Honorujemy karty: 

Multisport: plus, senior, kids
Fit profit, Fit sport, Ok system

tel. 22 772 84 14, 22 772 84 13




szczegóły na
kzb-legionowo.pl



HYDROINSTAL
art.
hydrauliczne
Legionowo
ul. Krasińskiego 22
505-165-379, 665-676-555

ZABUDOWY
balkonów i tarasów
rolety
tel. 514 165 445



Kurczak z warzywami

Składniki:

- części kurczaka (skrzydełka, podudzia lub nóżki)
- 10 ziemniaków • cukinia
- papryka • cebula
- przyprawy (sól, pieprz, ostra papryka, bazylia, oregano)
- olej, masło



Sposób przygotowania:

Na dużą blachę połóż papier do pieczenia. Możesz użyć też naczynia żaroodpornego. Umyj kurczaka. Tak przygotowanego rozłóż na blasze. Umyj ziemniaki i pozostałe warzywa. Pokrój je na podobne kawałki i dodaj do kurczaka. Przyprawy rozmieszaj z kilkoma łyżkami oleju i wody oraz polej nimi warzywa i mięso.

Piecz około 2,5 h w nagrzanym piekarniku pod przykryciem, w temperaturze około 180 stopni. Możesz też użyć tunelu foliowego. Pamiętaj, by pod koniec pieczenia polewać kurczaka tłuszczem, będzie bardziej chrupiący. **Smacznego!**

Spadło z pióra

Państwo to skarb

Państwo to dziwny (s)twór. Także w sferze jego finansowych relacji z obywatelami, które nawet przy dobrych chęciach trudno nazwać partnerskimi. Coś, co określamy mianem państwa, działa trochę jak ruscy mafiosi, oferujący sklepikarzom i biznesmenom tzw. krysę, po naszymu opiekę. Odmówić im niezdrowo, bo grozi już się płaci, to właściwie nie wiadomo za co. Rachunek, pokwitowanie? Gościu, zapomnij! Ciesz się, że żyjesz! No i się ludziska, np. w takiej Polsce, cieszą. Ale ostatnio jakby mniej.

Podatkowe lanie dostajemy każdego dnia, często nie czując nawet, jak bardzo ono boli. Wyjątkowa nad Wisłą obfitość VAT-ów, PIT-ów, CIT-ów plus akcyzy i haraczy lokalnych, sprawia, że na zobowiązania

wobec państwa pracujemy ponad sześć miesięcy w roku. Na razie, gdyż działania rządu idą w kierunku przedłużenia tej orki do listopada. I słusznie, bo po co nam, pławiącym się w mleku i miodzie, forsą? Wszystko jednak mamy. A resztę załatwi kochane państwo: ściągnie z nas kaskę na armię, wysie hajs na chorą służbę zdrowia, naciągnie na telewizyjny abonament. To nic, że żaden rodak nie zamawiał czołgu, wielu leczy się prywatnie, a część w ogóle nie ma odbiornika. No i co z tego? Państwo lepiej wie, jak obywatelom zrobić dobrze, a poza tym – ponieważ ich wykształciło i wciągnęło w poczet członków – liczy na wdzięczność. Wypisać się z tej wspólnoty niby można, lecz z reguły oznacza to angaż do innej. A tam już czeka kolejny minister finansów, z budżetową



WALDEK SIWCZYŃSKI

dziurą, której za cholerę nie może załatać obietnicami.

Żeby choć płacili wszyscy, mniej lub więcej, ale wszyscy. Utopia. Ludzi interesu chronią przed tym księgowi, amatorów wszelkich „lewizn” – dyskretni w stosunku do fiskusa, a wspomniany abonament TV lud od lat ma generalnie w kineskopach. Bo wprawdzie w swojej masie jest ciemny, lecz czuje, że państwo go łupi. I głupi ten, co łudzi się, że łupić przestanie. Fakt, nadwiślańscy sternicy mogliby, np. w telewizji, obejrzeć coś o krajach, które wzbogaciły się, luzując obywatelom podatkowe więzy. Mogliby, ale skoro są tacy mądrzy, to po co...? Cóż, rozsądek już od lat leci u nas na innym kanale.

Zamieszanie z zerówkami

Z ARCHIWUM MIEJSCOWEJ

Dziesięć lat temu władze Legionowa zdecydowały, że przestaną funkcjonować przedszkolne zerówki. Oznaczało to, że pięciolatki od 1 września 2013 r. miałyby pójść albo do pierwszej klasy podstawówki, albo do szkolnej zerówki. Ta decyzja władz miasta wzbudziła oczywiście niepokój wielu rodziców. – Zaczęliśmy zbierać podpisy pod petycją, aby władze miasta wycofały się z tego pomysłu. Odzew jest spory. Ludzie dzwonią i pytają się o ten protest. Gdy większa liczba osób go poprze, to petycję zaniemiemy do prezydenta – mówiła Anna Zielińska, jedna przeciwniczek pomysłu władz miasta. Protestujący rodzice zwracali uwagę, że nie wszystkie szkoły są przygotowane na przyjęcie sześciolatków. Nauka była w nich zmiana, panował tłok i hałas, a oddziały zerówkowe miały być w tym samym bu-

dynku co działające jeszcze wówczas gimnazja. Oprócz tego dzieci mogły tam liczyć tylko na jeden posiłek dziennie. Rodzicom nie podobano się też, że z toalet – teoretycznie zarezerwowanych dla maluchów – mogli tak naprawę korzystać wszyscy uczniowie. Problemem był również brak dostatecznej opieki po zakończeniu zajęć, którą gwarantowały przedszkola. Głównym argumentem było jednak to, że dzieci nie są emocjonalnie przygotowane na zmianę środowiska edukacyjnego.

Władze miasta swą decyzję tłumaczyły koniecznością zwolnienia miejsc w przedszkolach dla dzieci trzyletnich. – Dzieci w Legionowie przybywa. W tym roku do przedszkoli byliśmy w stanie przyjąć niewielką liczbę trzyletników. A chcemy zapewnić możliwość edukacji dzieciom trzy- i czteroletnim. Sześciolatkowie są

już tak naprawdę gotowe do rozpoczęcia edukacji w szkole podstawowej, zarówno w zerówce, jak i w klasie pierwszej – mówiła Tamara Mytkowska, ówczesna rzeczniczka ratusza. Jak dodała, gotowe na przyjęcie sześciolatków są także legionowskie szkoły. Rodziców uspokajała również dyrektor ZSP nr 2 Dorota Kuchta. Jak mówiła, w jej placówce zerówka szkolna prawie nie różni się od tej prowadzonej w przedszkolu. – Część zerówek, przeznaczona dla dzieci sześciolatków, jest wydzielona z reszty szkoły. Dzieci korzystają w oddzielnych godzinach ze stołówki szkolnej. Warunki mają równie dobre jak w przedszkolu. Są podobne i podobnie wyposażone sale, a opieka też jest bardzo dobra – zapewniała dyrektorka. Minęła dekada i dziś z powodzeniem działają zarówno zerówki szkolne, jak i przedszkolne.

SUDOKU

	8		2					
6		1			8		4	
9				6				
		7		9		6		
	9		5	7			2	3
				1				
		6		3				1
1	7				4	3		2
		5			1		6	9

pod(...)słuchane

Jak miliardom ziemian doskonale wiadomo, wśród dziesięciorga przykazań jest co najmniej jedno, które zabrania przywłaszczania sobie cudzej własności. Ale równie dobrze, i to już od zarania dziejów, wiadomo, że ludzie – nawet ci z kręgu kulturowego, gdzie ów dekalog powinien być znany i przestrzegany – nader często zdają się wiele jego zapisów ignorować. Ten o kra-

dzieży również. Dlatego nie zdziwiło nas zbytnio, kiedy przypadkiem dotarła do naszych uszu informacja, że z placu, gdzie legionowskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej zwykło składować swój potrzebny do palenia towar, zdarzało mu się czasem (i zapewne wciąż zdarza...) w niewyjaśnionych zazwyczaj okolicznościach zniknąć. A działo się to w czasach, kiedy węgiel

nie był jeszcze czarnym, wartym tysiące złotych! No ale coś tam jednak kosztował, a każda oszczędność w domowym budżecie się liczy. Złazszyżę że przy okazji można też otrzymać zastrzyk adrenaliny związany z faktem przebywania na terenie, na którym przebywać się nie powinno. Do tego, rzecz oczywista, w celach stricte rabunkowych. Na ile wspomniany proceder był częsty i dla firmy dotkliwy, nie mamy ani bladego, ani tym bardziej czarnego jak węgiel pojęcia. Niemniej słyszeliśmy z dosyć wiarygodnych ust, iż mógł to być jeden z po-

wodów odejścia od wrzucania do pieców sporych kawałków opału na rzecz korzystania z mialu węglowego. A nim, wedle hurtowych ciepłowników, w domowych piecach efektywnie hajcować się nie da. Czy i na ile zniechęciło to nieproszonych gości do sięgania za płot PEC-u po energetyczne wsparcie, trudno wyczuć. Znajając jednak pomysłowość rodaków tudzież ich znaną w świecie zdolność do radzenia sobie w czasach kryzysu gospodarczego, są sposoby, żeby i z mialu miał Polak pożytek. Co jak co, ale do pieca to my dawać potrafimy jak nikt!

Kilka miejsc, jedna pamięć

Tak samo jak przez szereg ubiegłych lat, również w tym roku legionowskie obchody wybuchu Powstania Warszawskiego odbywały się w kilku częściach miasta. I wszędzie tam było widać, że mimo upływu lat wielu jego mieszkańców wciąż pamięta i nie zamierza zapomnieć o swoich dawnych sąsiadach, którym przyszło bić się w wrogiem o niepodległość.

Obchody zaczęto tradycyjnie, przy kwaterze wojennej na legionowskim cmentarzu. Drugim punktem na tej patriotycznej mapie był obelisk upamiętniający żołnierzy 3. Kompanii I Batalionu 1. Rejonu „Marianowo – Brzozów” na ul. Kościuszki. Następnie uczestnicy poniedziałkowych uroczystości spotkali się na osiedlu Batory, przy pomniku poległych harcerzy Szarych Szeregów. Na wydmie, w miejscu, gdzie blisko 80 lat wcześniej stał masywny schron z drewnianych bali.

– W tym schronie byli żołnierze Armii Krajowej, a przed tym schronem, blisko szosy warszawskiej, były okopy. I w tych okopach także byli żołnierze przygotowani do ataku – opowiadał Wojciech Jeutte, honorowy prezes ZOPAK „Brzozów”. Niestety, i to, i mnóstwo innych natarć młodzi żołnierze przypłacili własnym życiem. – Na tej ich ofierze myślę, że przez 50 lat komunizmu Polacy budowali marzenie o wolności, o prawdziwej demokracji. Ta ich ofiara: życia, marzeń, miłości, krwi, na pewno nie poszła na marne i należy im się niezwykle szacunek, niezwykła pamięć, którą



W czasach PRL-u było to, jak wiadomo, mocno utrudnione. A mimo wszystko pojawiały się w Legionowie monumenty ku pamięci powstańczych bohaterów. Także dzięki postawie władz społeczności mieszkaniowej, którym mówca przy okazji podziękował.

– Za to, że od samego początku, w takich trudnych czasach, jeszcze w latach osiemdziesiątych, ten pomnik tutaj powstał. Tu, gdzie rodzą się, żyją nowe pokolenia i mogą na co dzień obcować z tą historią i późniejszą rzeczywistością, która zmieniła tutaj otoczenie – przypomniał prezydent. Stało się tak również za sprawą tych, którzy sami napisali fragment wojennej historii. – Ci ludzie, tacy jak pani Bronisława Romanowska-Mazur, jak Andrzej Paszkowski, jak Feliks Litwiniak, Lucjan Spletster i wielu, wielu innych stoczyli w naszych sercach i w naszym

mieście Legionowie walkę o dobrą pamięć i o to, żebyśmy o tych ludziach nigdy nie zapomnieli. Żebyśmy z tego wszystkiego, co dane im było przeżyć, uczyli się, wzorowali, wiedzieli, jak naprawdę kochać ojczyznę.

Ciekawym i wartościowym uzupełnieniem patriotycznych obchodów był Rajd rowerowy pamięci Powstania Warszawskiego. Kolejną rocznicę jego wybuchu uczcili także miejscy muzealnicy. Na terenie placówki przy ul. Mickiewicza przeprowadzono pokaz Grupy Rekonstrukcji Historycznej,

szyto powstańcze opaski, można również było obejrzeć wystawę pamiątek związanych z Powstaniem Warszawskim.

Główne obchody ku czci jego uczestników jak zwykle odbyły się na rondzie AK, przy pomniku Polski Walczącej. Jak zwykle też z udziałem przedstawicieli władz samorządowych, kombatanów, harcerzy, uczniów i wielu mieszkańców pragnących oddać hołd uczestnikom sierpniowego zrywu. – Jeszcze w czasach komunizmu mieszkańcy Legionowa wywalczyli tutaj miejsce, żeby móc pamiętać, móc czcić tych niezwykłych ludzi i te niezwykle czasy. (...) Tym ludziom i tym życiorysom, które ten pomnik upamiętnia, należy się ta pamięć, należą się te uroczystości, a my mamy wielkie zobowiązanie, żeby po wsze czasy pamiętać i przekazywać młodemu pokoleniu historię tych ludzi, którzy tak jak my chcieli pięknie żyć, mieli marzenia, chcieli zakładać rodziny, patrzeć, jak rosną ich dzieci i wnuki. A przyszło im złożyć najwyższą ofiarę, tę ze swojego życia – mówił prezydent Legionowa.

Wiele wskazuje jednak na to, że nie poszła ona na marne. Także zdaniem Ministra Obrony Narodowej, który z okazji legionowskich obchodów przygotował specjalny list. Odczytała go miejska radna Prawa i Sprawiedliwości, Katarzyna Skierkowska-Pa-

cocha. – Powstańcy warszawscy dali nam bezcenny dar, wzór oddania Polsce. Wzór postawy i motywacji płynącej z ideałów, które się wyznaje. Uczestników Powstania jest wśród nas coraz mniej. Jesteśmy im oraz tym, którzy już odeszli, winni wielki szacunek i wdzięczność – napisał minister Mariusz Błaszczak.

Warto też wyciągać z przeszłości właściwe wnioski. Zwłaszcza gdy, tak jak teraz, historia znów postanowiła wszystkim udowodnić, że lubi się powtarzać. – Szanowni mieszkańcy, stoję tutaj przed wami jako prezydent już dwudziesty raz. Ale dla mnie są to zupełnie inne uroczystości niż do tej pory. Są zupełnie wyjątkowe, ze względu na to, co zawsze mówiłem, co myślałem, co czułem i co, myślę, czuliśmy my wszyscy. Spotykaliśmy się tu, żeby czcić historię – coś, co więcej się nie powtórzy. Uczcić wojenne losy, na których, jak mieliśmy wszyscy nadzieję, ludzkość czegoś się nauczy. Ale historia narodów uczy, że narody niczego nie uczą się z historii. I dzisiaj, kiedy stoję tutaj przed państwem, 300 km od Legionowa toczy się wojna – mówił prezydent Roman Smogorzewski. Jak, kiedy i gdzie ten konflikt się zakończy, tego wciąż nikt nie wie. Ale podobnie jak Powstanie Warszawskie, bez wątpienia na trwałe zmieni on oblicze Polski i sytuację jej mieszkańców.

Wonder

Politycy o wakacjach

W ostatni piątek lipca weszła w życie Ustawa o finansowaniu społecznościowym dla przedsiębiorców gospodarczych i pomocy kredytobiorcom. Tego samego dnia do legionowskiej siedziby Prawa i Sprawiedliwości weszli też przedstawiciele rządu oraz parlamentu, by oficjalnie ogłosić to, co z tej ustawy między innymi wynika - rozpoczęcie tzw. wakacji kredytowych. Wakacji na czas drożyzny i szalejącej inflacji.

– Każda rodzina, która wzięła kredyt hipoteczny w złotych polskich, przeznaczony na swoje potrzeby mieszkaniowe – to trzeba podkreślić, bo nie chodzi o któreś z kolej kupione mieszkanie przeznaczone na wynajem – na ten kredyt może złożyć wniosek do swojego banku o tak zwane wakacje kredytowe – obiecał w legionowskiej kwaterze PiS Piotr Uściński, wiceminister rozwoju i technologii. Odpowiednie dokumenty należy dostarczyć do banku osobiście lub drogą elektroniczną. Wnioski były dostępne na stronach wielu z nich już od pierwszego dnia obowiązywania „wakacyjnej” inicjatywy rządu. – Z informacji wynika, że z tej ustawy może skorzystać na-

wet trzy miliony Polaków, związanych dwoma milionami umów złotówkowych. Myślę, że to jest ogromna pomoc dla rodzin. (...) Daje to pewnego rodzaju wolność w gospodarowaniu środkami, które będzie można przeznaczyć na inny cel. Niebawem wrzesień, dzieci ruszają do szkoły, w tej chwili też są wakacje, więc zawsze jest na co wydać pieniądze – zauważyła posłanka PiS Dominika Chorościńska. – Maksymalnie można skorzystać z ośmiu rat, w tym i w przyszłym roku. W tym roku, w drugim kwartale, mogą być dwa miesiące tych wakacji kredytowych, czyli można odłożyć spłacanie za sierpień i za wrzesień. W kolejnym, czwartym

kwartale można odłożyć kolejne dwa miesiące. I po jednym miesiącu w każdym kwartale 2023 roku. Tymi wakacjami będzie objęta zarówno część odsetkowa, jak i kapitałowa – dodał minister.

Mając ku temu okazję, otoczony miejscowymi samorządowcami członek rządu wspominał też o istnieniu innego narzędzia pomocnego znajdującego się w kłopotach dłużnikom: Funduszu Wsparcia Kredytobiorców. A to, jak zaznaczył Piotr Uściński, nie wszystko. – W ustawie, która dzisiaj wchodzi w życie, też są zapowiedziane prace nad nowym wskaźnikiem, który ma zastąpić WIBOR. Będzie to korzystniej-



szy współczynnik, który spowoduje, że raty Polaków będą niższe w przyszłości. Nad tym nowym rozwiązaniem będą pracowały ze sobą instytucje finansowe, Ministerstwo Finansów oczywiście, Bankowy Fundusz Gwarancyjny oraz KNF. Wspólnie wypracują rozwiązanie i myślę, że w najbliższym czasie poznamy jego szczegóły.

Na razie jednak warto zapoznać się z możliwościami, jakie dają kredytowe wakacje. Patrząc z perspektywy lokalnego podwórka, legionowski wicestarosta również ocenił, że to doskonała propozycja dla zadłużonych rodaków. – Wiemy, jaka jest sytuacja: trwa

wojna na Ukrainie, wysokie ceny paliw – to wszystko przekłada się gdzieś na jakość życia mieszkańców. Natomiast tymi przepisami, które są wprowadzone, rząd – dobry rząd na trudne czasy, pomaga mieszkańcom. Tak że to jest krok w bardzo dobrym kierunku – stwierdził Konrad Michalski, wicestarosta legionowski. A minister Uściński dodał: – Myślę, że Polacy masowo z tego skorzystają, bo to po prostu jest opłacalne. Nawet dla tych osób, które nie mają problemów ze spłatą kredytu. Tutaj jest kwestia odłożenia w czasie spłaty, a więc ten czas, o który odkładamy, jest dla nas korzyścią, bo w tym czasie nie płacimy odsetek.

Sądzę, że to będzie zdecydowana większość osób, które będą do tego uprawnione.

Weryfikacją zasadności poszczególnych wniosków zajmą się oczywiście bankowcy. Nie jest jednak tajemnicą, że ich instytucje dalekie są od zachwytów nad nowym pomysłem rządu. – Sektor bankowy nie jest szczęśliwy, natomiast to jest istniejące prawo, obowiązujące prawo i sektor bankowy ma od dzisiaj obowiązek te wnioski przyjmować. No i przyjmuje. Widać, że banki, również te komercyjne, przygotowały odpowiednie formularze na swoich stronach i można z tego skorzystać i przez na przykład bankowość elektroniczną złożyć odpowiedni, przyjazny do wypełnienia formularz – zachęca wiceminister rozwoju i technologii. Wygląda więc na to, że niezależnie od tradycyjnych wakacji wielu rodaków uda się wkrótce na te kredytowe. Tym razem będzie to jednak „wypoczynek” dłuższy i na raty.

Waldek Siwczyński

Legionowo zawsze pamięta

Miejskie obchody kolejnej rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego potwierdziły, że 1 sierpnia jest i pozostanie dla legionowian dniem wyjątkowym. I że potrafią oni nie tylko oddawać hołd wojennym bohaterom, lecz także dbać o to, aby pamiętać o nich również następne pokolenia.



HOROSKOP na nadchodzący tydzień

RYBY

Możesz liczyć na pomyślne rozwiązanie spraw urzędowych. Porozmawiaj z szefem o podwyżce – tym razem nie odmówi.

BARAN

Uda ci się wreszcie zakończyć ciągnące się długo sprawy. Uporządkuj papiery, ogranicz wydatki.

BYK

Nadchodzi pora wyjazdów i dobrej zabawy. Szykuje się poprawa w finansach, ale ostrożnie z kredytami.

BLIŹNIĘTA

Z partnerem postaw na szczerość. Zadbaj też o odstawionych na bok przyjaciół. W pracy zmiany, ale nie panikuj.

RAK

Zorganizuj sobie fajny wyjazd. Nawet jeśli w pracy znów usłyszysz, że bez ciebie sobie nie poradzą.

LEW

Lepiej nie opowiadać ludziom o problemach. A mogą być ku temu okazje, bo to sprzyjający okres na kontakty towarzyskie.

PANNA

Dbaj o urodę i myśl pozytywnie. Będziesz w dobrym humorze i nawet kapryśny szef ci go nie zepsuje.

WAGA

Posłuchaj intuicji i trzymaj się z dala od flirtów i dziwnych znajomości. Po wakacjach zajmij się domowymi porządkami.

SKORPION

Lato sprzyja wyjazdom i miłemu spędzaniu czasu. Nie uciekniesz od obowiązków, ale wrzuc na luz.

STRZELEC

Sprzyjający okres na zapunktowanie u szefa. Możesz wiele zyskać i wyprzedzić konkurenta do awansu.

KOZIOROŻEC

Jeżeli jesteś w związku, czekają cię rozmowy o jego przyszłości. W wolnym czasie chodź na spacer, do kina lub muzeów.

WODNIK

Nie rezygnuj z romantycznych spotkań, nawet kosztem zakupów czy porządków. Będziesz miał powodzenie.

Zwyrwane kontekstu



ZA CHWILĘ PAN
I JA PÓJDZIEMY
DO NICH UCZYĆ

Piotr Zadrożny, zastępca prezydenta Legionowa, do radnego Mirosława Grabowskiego przy okazji sesyjnej dyskusji o kadrowych brakach w miejskich szkołach.



Ktoś tu chyba zaparkował na dziko... fot. red.

CIEKAWOSTKI

Znalezione w sieci

Pszczółki mogą machać skrzydłami 200 razy na sekundę.

Thomas Edison był jednym z najlepszych wynalazców ze Stanów Zjednoczonych. Oprócz żarówki, wynalazł także gramofon i mikrofon. W pierwszej żarówce wykorzystał on włókno z bambusa. Brak powietrza w żarówce nie dopuścił do spalania bambusa.

Niesporczaki są niezwykle trwałymi mikroskopijnymi zwierzętami, które istnieją na całej Ziemi. To typ poślizgających się, bardzo małych zwierząt bezkręgowych. Uważane są za jedne z najbardziej niesamowitych istot. Mogą one przetrwać 149 stopni Celsjusza lub nawet temperaturę -272 stopni. Do tego przetrwają próżnię, ciśnienie sześciokrotnie większe niż na dnie oceanu i prze-

żyją ponad 10 lat bez jedzenia, 100 lat bez wody. Mogą wejść w stan krypobiozy (stan spoczynku wywołany wystąpieniem niekorzystnych warunków środowiska, który jest przerywany natychmiast po ustaniu panowania niekorzystnych warunków) na każdym etapie ich cyklu życia, zarówno w stadium jaja, jak i osobnika dorosłego. Potrafią przeżyć nawet w przestrzeni kosmicznej.



Opalanie może nas uzależnić, a to za sprawą promieni słonecznych, które przyczyniają się do powstawania w skórze endorfin, czyli hormonów pozytywnie wpływających na samopoczucie.



Humor z zeszytów

Pod broń powołano całą młodzież od 16 do 60 lat.

Polacy byli waleczni i walczyli w walce o Anglię, walcząc o niepodległość Anglii.

Na mordy carów państwa Europy patrzyły złym okiem.

Ludzie pierwotni, gdy chcieli rozpalić ogień, musieli pocierać krzemieniem o krzemień, a pod spód podkładali stare gazety.

Skrzydła husarskie ważyły pół metra.

Dokument składał się z trzech części: pierwszej, drugiej i trzeciej.



Kasia 6 lat Galeria w krótkich spodenkach

Fajnie się tak ścigać!

Dawniej kojarzone głównie z piosenką, dziś słowo „festiwal” towarzyszy imprezom o najrozmaitszym charakterze. W połowie lipca Anna Szlendak, długodystansowa biegaczka z Legionowa, wzięła udział w jednej z nich: Dolnośląskim Festiwalu Biegów Górskich - Łądek Zdrój 2022. Po czym śpiewając, do słownie i w przenośni mając często pod górkę, pokonała dystans 240 km.



foto: Piotr Dymus

Bogaty repertuar dolnośląskiego festiwalu obejmował trasy o różnej długości i stopniu trudności: najkrótsza miała 10 km, a najdłuższa wspomniane już 240 km. W tym roku sprawdzić się na malowniczych szlakach Kotliny Kłodzkiej postanowiło kilka tysięcy biegaczy. Ci, którzy zdecydowali się na najtrudniejszy sprawdzian – Bieg 7 Szczytów, robili pętlę, zaczynając ją i kończąc w Łądku-Zdroju. Tyleż malownicza, co wymagająca trasa wiodła między innymi przez Kowadło, Śnieżnik, Jagodną, Orlicę, Szczeliniec Wielki, Kłodzką Górę i Ptasznik. Różnica wysokości wynosiła dokładnie 1164 metry, a całkowite wzniesienie (i spadek) terenu – około 7670 metrów. Na ukończenie tego morderczego dystansu uczestnicy mieli 52 godziny.

Dla Anny Szlendak było to drugie podejście do tego arcytrudnego wyzwania. – Biegałam już wcześniej po górach „setki” i „sześćdziesiątki”. A na 240 km pierwszy raz startowałam w ubiegłym roku, ale zeszłam tuż przed dwusetnym kilometrem, bo żołądek odmówił mi posłuszeństwa. Byłam

tak zafascynowana samym biegiem, że nie jadłam wystarczająco dużo na trasie. Dlatego w tym roku moim celem było jego ukończenie, bez specjalnego patrzenia na czas – mówi zawodniczka. Plan był zatem prosty i klarowny. W jego realizacji miał biegaczkę wspomóc skromny team, mogący wszak działać tylko w obszarze tzw. punktów odżywczych. Kiedy padła komenda „start!”, wszystko zależało już tylko od nóg, płuc oraz głowy każdej zawodniczki i każdego zawodnika. – W pierwszej części biegu, po dwóch godzinach, była burza i padało. Biegliśmy w lesie i na otwartej przestrzeni, na podmokłych terenach, więc nie było fajnie. Wszyscy byli bardzo przemoczeni, włącznie z butami. Tak naprawdę zabawa zaczęła się po 130 km, gdzie bardzo dużo osób rezygnuje, bo po pokonaniu tego dystansu można już dostać medal. No a pozostali lecą do końca – opowiada legionowska biegaczka, startująca w barwach ekipy Mam Wybiegane/Wybiegaj Siebie.

Choć laikom może się to wydać nieco dziwne, obecność osób, które na trasie pomagają zawodnikom w naj-

prostszych, zdawałoby się, czynnościach, bywa na wagę złota. Czy też, jak w tym przypadku – na wagę pokonania całej trasy. – Mój team postanowił mnie supportować, czyli być na punkcie i mi pomagać, od 120 km. Pomagać na przykład przy zmianie skarpetek czy opatrywaniu otarć. Zajmowali się też jedzeniem, żebym – poza tym, co jest na punktach – miała coś innego. W tamtym roku, na tych 200 km, nie spałam w ogóle, natomiast w tym, podczas drugiej nocy, musiałam się przespać. Chciałam 20 minut, ale mój support pozwolił mi spać ponad 40. Było strasznie zimno, około siedmiu stopni, organizm był bardzo zmęczony, więc człowiek, tak jak stoi, wchodzi do namiotu, śpiworu, niektórzy mieli też kampery albo busy, po czym zalicza kilkadziesiąt minut drzemki, aby później wstać i dalej biec. Ja wcześniej tego nie robiłam, więc myślałam, że ciężko mi będzie wstać po takim wysiłku, no ale jakoś tam się człowiek rozruszał i pobięłam dalej.

Skoro już była mowa o posiłkach, w przygotowanych przez organizatorów punktach „gastronomicznych” czekały na górskich ultra-

maratończyków na przykład zupy, lekkostrawne posiłki na bazie ryżu i kaszy, ale również – raczej mało kojarzące się ze sportową dietą – słone lub słodkie przekąski. Ich potencjał energetyczny był jednak w tym przypadku ważniejszy od dietetycznych przestróg. – W trakcie tego biegu zjadłam więcej snickersów niż przez ostatnie dwa lata – śmieje się Anna Szlendak. Po około 48 godzinach i 20 minutach śmiała się też na mecie – wśród kobiet w kategorii open przybiegła na nią szósta. Najszybciej dystans 240 km pokonał Rafał Kot, któremu zajęło to nieco ponad 32 godzin i 46 minut. Najszybsza z pań przebiegła go zaś w niespełna 41 godzin. Spośród 342 śmiśków, którzy postanowili wziąć udział w tegorocznym Biegu 7 Szczytów, na metę dobiegło jedynie 117.

Chociaż piekielnie zmęczona, po dwóch dobach wysiłku ambitna legionowianka myślała już o kolejnych wyzwaniach. – Ten bieg ma osiem tysięcy przewyższeń, a są w Polsce takie i po 18 tysięcy: góra-dół, bez płaskich odcinków, co generalnie bardziej mi pasuje. I zamierzam w nich wystartować w połowie przyszłego roku. A tej jesieni chciałabym jeszcze zaliczyć ze dwa biegi za granicą, w Słowenii czy we Włoszech. Zobaczmy, jak to będzie i czy finanse pozwolą – mówi Anna Szlendak. Po czym dodaje: – Biegam już od dawna i te długie dystanse jakoś tak bardzo mi pasują. Zapomina się o całym świecie, o problemach, i potem, kiedy wraca się do pracy, to okazuje się, że to człapanie pod górę również podbieganie jest dużo łatwiejsze, niż zmierzanie się z rzeczywistością. Krótko mówiąc, fajnie się tak ścigać! Dlatego biegam dalej.

Waldek Siwczyński



foto: arch.

Boiskowy rozkład jazdy

Piłkarze Legionovii Legionowo mają za sobą pierwszą i co najważniejsze, zwycięską kolejkę w grupie pierwszej 3 ligi. Natomiast w nadchodzącą sobotę legionowianie zagrają pierwszy mecz na własnym boisku. A co jeszcze czeka kibiców w najbliższym czasie?

Pierwszy mecz sezonu 2022/2023 przed własną publicznością legionowianie rozegrają w sobotę 13 sierpnia, kiedy to o godzinie 17.00 podopieczni trenera Piroso zmierzą się z Olimpią Zambrów. Jeśli chodzi o następnych ligowych przeciwników, w trzeciej kolejce rywalem Legionovii będzie Concordia

Elbląg. Mecz zostanie rozegrany w środę 17 sierpnia o godzinie 17.00 w Elblągu, 21 sierpnia o 17.00 legionowianie zagrają u siebie z ŁKS-em II Łódź, a sierpień zakończą wyjazdowym starciem z Unią Skierniewice. Dokładny termin tego spotkania nie został jednak jeszcze ustalony.

Elph



Zwierzaki do adopcji

SCHRONISKO W NOWYM DWORZE MAZOWIECKIM
Czynne: **Wtorek-Niedziela**
W godzinach: **12.00-15.00**

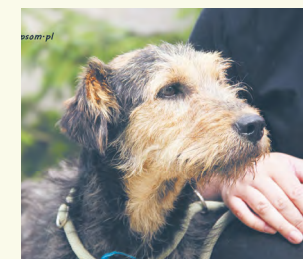


WETERAN to średniej wielkości (23 kg) starszy piesek znaleziony na terenie gminy Wieliszew (posiada niezarejestrowanego chipa). Zestresowany, zagubiony jegomość, w stosunku do człowieka zachowuje dystans. Kto zgubił bezowego dziadka?

Tel: 795 845 242
fundacjapsom.pl

TACOS to średniej wielkości (15 kg) 2-latek znaleziony na terenie gminy Brwinów. Przyjacielski i radosny piesek, na smyczy posłuszny, śmiało zabiega o uwagę człowieka. Szorstkowłosy chłopak czeka.

Tel: 795 845 242
fundacjapsom.pl



Treningi czas zacząć

Pierwszego sierpnia piłkarze ręczni KPR-u Legionowo ruszyli z przygotowaniami do nowego sezonu. W poniedziałek cała drużyna spotkała się w IŁ Capital Arenie, aby wspólnie rozpocząć drugie podejście do boju o wygraną Ligi Centralnej. I choć już teraz wiadomo, że będzie to arcytrudne, szczypiorniści podjęli wyzwanie.

Po zakończeniu posezono-wej giełdy transferowej wykrystalizowała się 19-osobowa kadra, która zamierza zrealizować ten ambitny cel. Obok grającego trenera, czyli Michała Prątnickiego, znaleźli się w niej bramkarze Tomasz Szałkucki i Kacper Zacharski, a także ich koledzy z pola: Maksymilian Śliwiński, Michał Klapka, Franci Brinovec, Marcin Kostro, Jakub Brzeziński, Sławomir Lewandowski, Tomasz Kasprzak, Wiktor Jędrzejewski, Kamil Ciok, Filip Fafara, Krystian Wołowicz, Krzysztof Tylutki, Adrian Brzozowski, Adam Laskow-

ski, Mateusz Chabior oraz jedyny zawodnik z zagranicy – pochodzący z Iranu Ali Mehdiadeh. – Wiadomo, że jeśli w pierwszym, sprawdzającym sezonie zajęliśmy drugą lokatę, to chcielibyśmy ją poprawić. I zrobimy wszystko w tym kierunku. Na pewno będzie ciężko, bo nasi przeciwnicy się wzmacniają i to będzie trudniejszy sezon, a liga będzie jeszcze mocniejsza – uważa Dominik Brinovec, prezes KPR Legionowo.

W tej sytuacji, jak ocenia szef klubu, recepta na końcowy triumf w lidze jest właści-

wie tylko jedna: maksymalna koncentracja w każdym fragmencie każdego bez wyjątku meczu. Czyli to, czego zwłaszcza w pierwszej rundzie ubiegłorocznych rozgrywek kilka razy legionowianom na boisku zabrakło. – Wygra ten, kto pomyli się najmniej razy, kto najmniej razy podejście do meczu nie w pełni skoncentrowany. Ja wierzę, że mój zespół zagra tak, jak sam od siebie oczekuje. Proszę mi wierzyć, to jest świetny, bardzo ambitny i waleczny team. Tak więc wszystko mogłoby wskazywać na to, że jest to zespół



kompletny; taki, który może pokusić się o wygraną tych rozgrywek.

Jeśli chodzi o plan przygotowań, klub podał już li-

stę przedsezonowych sparingpartnerów. W piątek 12 sierpnia legionowian domowy sparing z CKS Jurand Ciechanów, a później wezmą oni udział w dwóch tur-

niejach: jeden z nich odbędzie się w dniach 20-21 sierpnia w IŁ Capital Arenie, a drugi tydzień później (27 sierpnia) w Ciechanowie. Na koniec, w piątek 2 września, KPR dwa razy zmierzy się na własnym terenie z ekipą AZS AWF Białą Podlaską. Wszystkie te spotkania będą otwarte dla publiczności oraz mediów. Co się zaś tyczy startu Ligi Centralnej, na razie wiadomo tyle, że rozpocznie ją 17 lub 18 września wyjazdem do Łodzi, gdzie zmierzy się z beniaminkiem, tamtejszą UKS Anilaną. Otwierający pojedynek u siebie KPR rozegra natomiast 24 września, kiedy to podejmie piątą w minionym sezonie ekipę ORLEN Upstream SRS Przemysłu. Jak zatem widać, już od samego początku kolejnych rozgrywek na parkiecie powinno być ciekawie.

Wonder

Zabójcze osiem minut

To było prawdziwe zabójcze osiem minut w wykonaniu piłkarzy Legionovii. W pierwszej kolejce sezonu 2022/2023 legionowianie pokonali na wyjeździe Pilicę Białobrzegi 3:1. Wszystkie bramki dla podopiecznych trenera Michała Pirośa padły w ciągu właśnie tych ośmiu minut, a na listę strzelców wpisali się Bartosz Rymek, Szymon Wiejak i Piotr Sonneberg.

Forma Legionovii przed startem ligi pozostawała wielką niewiadomą. Na siedem sparingów rozegranych w okresie przygotowawczym legionowianie aż sześć przegrali i tylko jeden zremisowali. Trzeba



foto: arch.

mieć jednak świadomość tego, że dwa z tych spotkań kontrolnych legionowianie rozgrywali z zespołami z Ukrainy występującymi w rozgrywkach europejskich, a w meczach z rywalami z własnego podwórka, mimo niekorzystnych wyników, legionowski zespół w większości przypadków prezentował się naprawdę nieźle. Kibice mogli być więc umiarkowanymi optymistami.

I ten optymizm się opłacił. Legionovia w pierwszej kolejce dość łatwo poradziła

sobie bowiem na wyjeździe z Pilicą Białobrzegi, która w poprzednim sezonie walczyła o utrzymanie w trzeciej lidze. Dość powiedzieć, że po 23 minutach było 3:0 dla gości. Pierwsza bramka, której strzelcem był Bartosz Rymek, padła w 15 minucie, w 19 minucie na 2:0 podwyższył Szymon Wiejak, a trzecią bramkę w 23 minucie strzelił Piotr Sonneberg. Gospodarze dopiero w końcówce drugiej połowy nawiązali w miarę równorzędną walkę z Legionovią. W 71 minucie udało

im się nawet wywalczyć rzut karny. Został on jednak wybroniony przez Jana Krzywańskiego. Honorową bramkę zawodnicy Pilicy strzelili dopiero w 84 minucie, a na listę strzelców wpisał się Oskar Wojtysiak.

Po pierwszej kolejce Legionovia znów jest liderem tabeli. W najbliższą sobotę (13 sierpnia) o godzinie 17.00 legionowianie zmierzą się na własnym boisku z Olimpią Zambrów.

Elph



**KS Legionovia
Legionowo**

vs

ZKS Olimpia Zambrów

**Sobota 13.08.2022 godz. 17:00
Stadion Miejski**

Ceny biletów: 15 PLN (dzieci do lat 10 – Gratis)



**KS Legionovia
Legionowo**

vs

ŁKS II Łódź

**Niedziela 21.08.2022 godz. 17:00
Stadion Miejski**

Ceny biletów: 15 PLN (dzieci do lat 10 – Gratis)



Orga-nowa inauguracja

Jak to bywa od blisko dwóch dekad, początek kolejnej edycji Legionowskiego Festiwalu Muzyki Kameralnej i Organowej zabrzmiał w mieście bardzo donośnie. A stało się to w ostatnią niedzielę lipca, oczywiście w gościnnych wnętrzach kościoła św. Ducha, który od lat przyciąga w trakcie wakacji lokalnych melomanów



– Tegoroczny festiwal składa się z sześciu koncertów, z czego jeden to będzie mój recital. Pozostałe zaś to koncerty kameralne. Myślę, że jednym z ciekawszych będzie występ duetu AerOphonic, bo zestawu akordeonu i organów jeszcze w Legionowie nie mieliśmy. To może być bardzo ciekawe. Reszta natomiast to składy bardzo tradycyjne, niewybiegające poza typowy schemat sakralny. Co do mojego recitalu, zdecydowałem się na niego, ponieważ tuż po jego zagranii jadę do Zamościa nagrywać płytę z tym programem. W związku z tym pozwoliłem sobie na nieco prywaty. Ale mam nadzieję, że zaowocuje ona tym, że ta płyta będzie odrobinę lepsza – uśmiecha się prof. dr. hab. Jan Bokszczanin, dyr. artystyczny LFMKIO.

Zanim w niedzielę do głosu doszli wykonawcy, zabrał go na chwilę prezydent Roman Smogorzewski. Również po to, aby wspomnieć o narodzinach imprezy, która w tym roku odbywa się już po raz siedemnasty. A gdyby nie dwuletnia pauza na pandemię, wkrótce świętowała by dwudziestkę. Zarówno gospodarz ratusza, jak i pomysłodawca festiwalu byli przy nim, co zrozumiałe, od samego początku. – Doskonale pamiętam te nasze pierwsze spotkania. To rzeczywiście była dość dziwna propozycja, bo Legionowo – jedno z najmłodszych miast,

same młode kościoły, a muzyka organowa kojarzy się z czymś starym, pełnym barokowych ornamentów, których próżno szukać w tej nowoczesnej świątyni. Ale jak widać, to pan profesor, a nie ja, miał rację. Skoro już siedemnasty raz państwo tutaj przychodzą i chcą wspólnie, w naszym młodym mieście Legionowie, koić swojego ducha i chłonać te przepiękne dźwięki, to znaczy, że on miał rację, a ten festiwal to był bardzo dobry pomysł – zwrócił się do zebranych prezydent Smogorzewski.

Zaszczyt muzycznego otwarcia tegorocznego święta muzyki poważnej przypadł w udziale Katarzynie Olszewskiej. Choć na co dzień artystka grywa na słynnych zabytkowych organach z katedry w Gdańsku-Oliwie, doceniła też klasę i uniwersalność legionowskiego instrumentu. Pozwoliło jej to bowiem w pełni zrealizować koncertowe plany. – Ułożyłam sobie program w ten sposób, żeby pokazać całe spektrum możliwości instrumentu: od baroku, czyli od wspaniałego kompozytora Jana Sebastiana Bacha, poprzez utwór Alessandro Marcello, znanego ze swoich koncertów obojowych. Postanowiłam tu również zaprezentować utwór mało znanego niemieckiego kompozytora epoki klasycyzmu – Isfrida Kaysera, a na zakończenie przywiozłam z domu trostkę morza, czyli Pieśń Mor-



ską i Toccata G-dur francuskiego kompozytora Theodore'a Dubois – mówiła Katarzyna Olszewska.

Jako artystka, która sama również organizuje na własnym terenie festiwal organowy, docenia ona popularyzatorską rolę tego rodzaju imprez. Ważnych nie tylko dla wytrawnych melomanów albo ludzi, którzy wcześniej mieli do czynienia z muzyczną klasyką. – Dla melomanów stałych to jest święto i radość, natomiast dla osób, które przychodzą pierwszy raz, to ciekawostka, czasami nawet turystyczna. Takie koncerty pełnią też, jak sądzę, rolę edukacyjną. Naprawdę warto przyjść i posłuchać, czy to komuś pasuje, czy nie. Łatwo powiedzieć, że się czegoś nie lubi, jeśli się tego nie zna. Dlatego należy samemu się o tym przekonać – radzi organistka z Wybrzeża.

Minionej niedzieli do legionowskiej świątyni wybrało się z ta-

kim zamiarem około stu osób. W dalszej części koncertu wystąpiło dla nich Rodzinne Trio Wiolonczelowe, złożone z członków znanej muzycznej rodziny mieszkającej na terenie powiatu legionowskiego. – Trio wiolonczelowe jest zapewne znane publiczności z Legionowa i powiatu. Między innymi dzięki osobie profesora Andrzeja Wróbla, który gra i prowadzi zespół Camerata Vistula. A więc od wielu, wielu lat odkrywa polską muzykę i taką też między innymi muzykę dziś usłyszymy. Będzie u nas uwieczniona 150. rocznica śmierci Stanisława Moniuszki – Polonezem z opery „Hrabina”. Takim akcentem rozpoczniemy drugą część programu – zapowiadał Jan Bokszczanin.

Sądząc po liście wykonawców, w tych trudnych czasach, trudnych także dla artystów, Legionowski Festiwal Muzyki Kameralnej i Organowej wciąż trzyma wysoki poziom. Jego ojca chrzestnego to oczywiście bardzo cieszy. Niemniej jednak, wraz z organizującym imprezę Miejskim Ośrodkiem Kultury, myśli on o jego kontynuacji i rozwoju. – Marzenia i oczekiwania są duże, aczkolwiek finanse powodują, że jednak trzeba ograniczać się do jakiegoś kompromisu. Ale mam nadzieję, że z roku na rok udaje mi się go osiągać i że program jest atrakcyjny dla publiczności – dodaje spirus movens całej imprezy. Biorąc pod uwagę liczbę oraz reakcję słuchaczy, pierwszy z sześciu tegorocznych koncertów raczej ich nie zawiódł. Krótko mówiąc, dosłownie i w przenośni, wszystko grało.

Waldek Siwczyński



LEGIONOWO Park Wodny przy ul. Królowej Jadwigi, 13.08, od godz. 12.00

Latający Plac Zabaw. W programie: 12.00-13.00 spektakl „Gdy pszczołka Maja spotkała Cyberwiedźmę”, 13.00-16.00 animacje dla dzieci (dmuchane zjeżdżalnie, gry, zabawy, wata, popcorn, duże i małe bańki, kręcenie balonów) i konkurs „Wspólne Szanuj”.

LEGIONOWO Park Zdrowia, 13.08, godz. 19.00

Potańcówka dla wszystkich pokoleń w Parku Zdrowia

LEGIONOWO start przy pomniku marszałka Piłsudskiego, 14.08, godz. 9.00

Zapraszamy do udziału w Patriotycznym Rajdzie Rowerowym Towarzystwa Przyjaciół Legionowa „Szlakiem Bitwy Warszawskiej 1920”. Rajd rowerowy upamiętni udział 10. Dywizji Piechoty gen. Żeligowskiego, Armii Ochotniczej oraz społeczeństwa ziem dzisiejszego powiatu legionowskiego w działaniach bojowych oraz przygotowaniach obronnych w sierpniu 1920 r., w okresie Bitwy Warszawskiej. Uczestnicy rajdu złożą kwiaty pod pomnikiem marszałka Piłsudskiego w Legionowie o godz. 9.00 i zapalą znicze pamięci przy pomniku w Wólce Radzymskiej o godz. 12.00. Trasa rajdu: Legionowo – Stanisławów Pierwszy – Wola Aleksandra – Kąty Węgierskie – Izabelin – Zamości Wólczyskie – Pomnik Żołnierzy 10. Dywizji Piechoty w Wólce Radzymskiej – Rancho Bena – Legionowo (z wykorzystaniem dróg gminnych i tras rowerowych). Trasa w jedną stronę liczy 15 km (łącznie 30 km).

LEGIONOWO Muzeum Historyczne ul. Mickiewicza 23, 14.08, godz. 15.00

Muzeum Historyczne w Legionowie zaprasza na wykład dr. Adama Kaczyńskiego „Bitwa Warszawska 1920 – Legionowo i okolice”. Wstęp wolny.

LEGIONOWO kościół pw. św. Ducha, 14.08, godz. 17.00

Legionowski Festiwal Muzyki Kameralnej i Organowej. Wystąpi grupa AerOphonic w składzie: Paweł A. Nowak – akordeon, Maciej Zakrzewski – organy. Program: Cesar Franck - Prelude, fugue et variation op. 18; Maciej Zakrzewski - Silent Easter; Maciej Zakrzewski - Speeches; Paweł A. Nowak - Iwonka's groove; Paweł A. Nowak - Iwonka's dance in a dream; Paweł A. Nowak - Babcia Iwonka's samba; Paweł A. Nowak - Siódemka Babci Iwonki.

LEGIONOWO teren przy k. Capital Arenie Legionowo, 15.08, od godz. 14.00

Letnie granie. Gwiazdy wieczoru: Sex Bomba (godz. 18.00), Bryska (godz. 19.00) i Ania Dąbrowska (godz. 20.00).

LEGIONOWO Park Zdrowia, 20.08, godz. 19.00

Potańcówka dla wszystkich pokoleń w Parku Zdrowia

LEGIONOWO kościół pw. św. Ducha, 21.08, godz. 16.30

Legionowski Festiwal Muzyki Kameralnej i Organowej. Recital organowy Jana Bokszczanina.